

30bm - narada ministrów spraw zagranicznych państw socjalistycznych

Rządy państw socjalistycznych — sygnatariuszy apelu budapeszteńskiego — Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ugodniły, że 30 października br. odbędzie się w Pradze narada ministrów spraw zagranicznych ich krajów w celu rozpatrzenia niektórych zagadnień związanych z przygotowaniem europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Delegacja DRW opuściła Polskę

W poniedziałek opuściła Polskę, udając się do Bukaresztu rządowa delegacja gospodarcza Demokratycznej Republiki Wietnamu z członkiem Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących wicepremierem Le Thanh Nghi.

Na lotnisku Okęcie delegację żegnali: wicepremier — Piotr Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Antoni Czechowicz, przedstawiciele resortów gospodarczych, wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był ambasador DRW w Polsce — Do Phat Quang z urzędnikami ambasady. (PAP)

Trwają walki w Wietnamie Południowym

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał, że w nocy z niedzieli na poniedziałek na terenie Wietnamu Południowego doszło do sporadycznych walk. M. in. zanotowano potyczkę między partyzantami a żołnierzami czwartej dywizji piechoty zajmującej stanowiska w pobliżu An Khe w prowincji Binh Dinh. W czasie walk na terenach położonych na północny wschód od Sajgonu zginął jeden Amerykanin, a 8 zostało rannych. Starcia nastąpiły także w pobliżu granicy kambodżańskiej. (PAP)

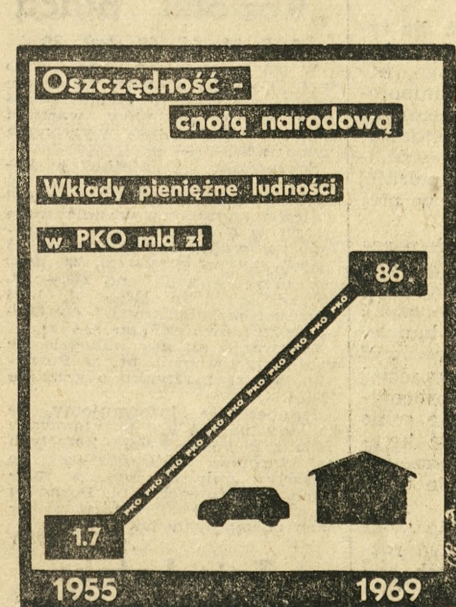
Partia rządząca wygrała wybory w Portugalii

W niedzielę w Portugalii odbyły się wybory do 130-osobowego Zgromadzenia Narodowego.

Rządząca partia Unia Narodowa zdobyła wszystkie mandaty.

Zwycięstwo Unii Narodowej było od dawna przesądzone, gdyż jest to jedyna działająca legalnie w kraju partia. (PAP)

Ponad 20 mln. książeczek PKO



Nie należymy jeszcze do czołówek krajów oszczędnych, ale dynamika wzrostu wkładów w PKO jest u nas obecnie wyższa niż w wielu innych krajach.

Nasi obywatele mają ponad 20 mln. książeczek oszczędnościowych, na których przeważają wkłady długoterminowe. Oznacza to, że ludność gromadzi środki na poważniejsze zakupy, jak nowoczesne meble, mieszkanie, samochód itp. O pracy PKO świadczy najdobitniej 600 tysięcy operacji w ciągu jednego dnia, przeprowadzonych w około 43 tysiącach placówek. Opt. — CAF



POZNAN

WTOREK

28

PAŹDZIERNIKA

1969

Wydanie AB

Rok wyd. XXV

Nr 256 (7991)

Cena 50 gr

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ FSRR

Delegacja rządowa Rosji Radzieckiej serdecznie przyjmowana w Wielkopolsce

Serdecznie i gorąco przyjmowano wczoraj w Wielkopolsce delegację rządową Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów RFSRR — Władysławem Koczemasowem na czele, przebywającą w naszym kraju z okazji „Dni Kultury Rosyjskiej”.

W skład delegacji wchodzi: kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — Wincenty Kraśko, wicepremier kultury — Zygmunt Garstecki oraz radca ambasady ZSRR w Polsce — Paweł Krylow, serdecznie powitali przedstawicieli władz naszego regionu: sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal i przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak. Obecny był konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow.

Wkrótce po przybyciu do naszego miasta delegacja rządowa RFSRR spotkała się z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu. I sekretarz KW Kazimierz Barcikowski po serdecznym powitaniu gości zapoznał ich z najważniejszymi faktami z dawnej i najnowszej historii Ziemi Wielkopolskiej, przy czym omówił m. in. rolę Poznania jako ośrodka nauki i kultury.

Wicepremier W. Koczemasow wyraził zadowolenie z możliwości zapoznania się z osiągnięciami naszego regionu. Podziękował również za serdeczne, braterskie przyjęcie.

Spotyka się z nim zarówno na szczeblu delegacji — powiedział — jak i rosyjscy artyści, występujący w Polsce z okazji „Dni Kultury RFSRR”, które przekształciły się w spontaniczną manifestację polityczną na rzecz dalszego zacieśniania przyjaźni polsko — radzieckiej. Temu samemu celowi dobrze służyły również organizowane w kraju Rad „Dni kultury polskiej”.

Wielostronne wysiłki mające na celu wypracowanie porozumienia między państwami socjalistycznymi, które przyczyniły się do osiągnięcia pokoju, są dowodem na to, że w samych Bejrucie życie powróciło niemal do normy. Skrócono godzinę policyjną zarówno w stolicy, jak i w niektórych miastach.

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj - oświadczenie Brandta

Posiedzenie gabinetu NRF

Pod przewodnictwem kanclerza Willy Brandta zebrał się w poniedziałek przed południem gabinet bński. Posiedzenie poświęcone było przedyskutowaniu i zaaprobowaniu ostatecznej redakcji oświadczenia rządowego, które we wtorek kanclerz Brandt przedstawi na forum Bundestagu.

Przed posiedzeniem Brandt przyjął delegację Niemieckiego Związku Chłopów i Odmiań z nią sprawę wyrównania strat, jakie rolnictwo poniesie w związku z podniesieniem kursu marki zachodniemieckiej. Straty te sięgają kwoty 1,7 miliarda marek rocznie.

Korespondent PAP, red. L. Kaszycki donosi:

Kanclerz federalny, Willy Brandt, przedstawi deklarację rządową Bundestagowi we wtorek na posiedzeniu przedpołudniowym, rozpoczynającym się o godzinie 10. Oczekuje się, że po złożeniu deklaracji partie opozycyjne tj. CDU i CSU, przedłożą Bundestagowi kontr oświadczenie zawierające ich poglądy na problemy będące przedmiotem deklaracji rządowej. W tym samym dniu miałyby przemawiać na plenum Bundestagu jeszcze tylko obydwaj przywódcy największych frakcji parlamentarnych, tj. Wehner (SPD) i Barzel (CDU/CSU). Właściwa dyskusja nad expose Brandta ma się odbyć w środę. (PAP)

Kłęska powodzi w Kolumbii

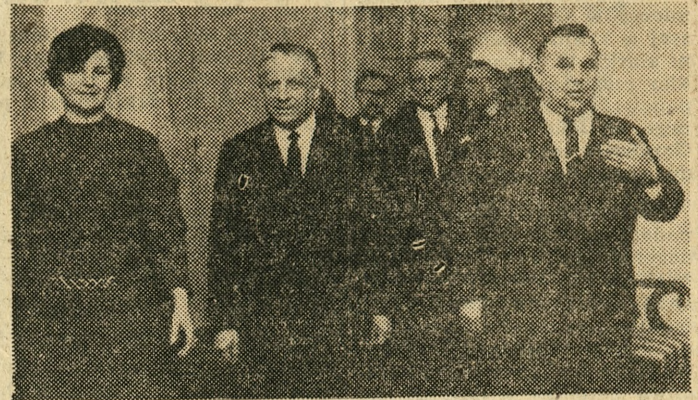
Padające ostatnio w Kolumbii ulewne deszcze spowodowały groźną powódź. W wielu miejscach osunęły się olbrzymie masy ziemi. W departamentach Valle i Antioquia w wyniku tych katastrof 4 osoby poniosły śmierć.

W mieście Palmira rozszalała woda rzek zatopiła dwa szpitale. (PAP)

Śmiertelne ofiary trzęsienia ziemi w Jugosławii

Według pierwszych nieoficjalnych jeszcze danych, co najmniej 20 osób zostało zabitych w poniedziałek w wyniku katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie wystąpiło w mieście jugosłowiańskim Banja Luka, ośrodku przemysłowym Bośni zamieszkałym przez około 65 tys. ludzi. Drugie trzęsienie ziemi nastąpiło w kilkanaście godzin po niedzielnych wstrząsach i rozpoczęło się o godz. 10.11. Siła wstrząsów wynosiła 8 stopni w skali 12-stopniowej. Według pierwszych meldunków, straty materialne były jeszcze większe niż w niedzielę. (PAP)

Rolnicy - spółdzielcy w Balwadarze



25 bm. w Warszawie przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przyjął delegację Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Na zdjęciu: w Belwederze (od lewej) Stanisława Golińska (z RSP Świeciska, pow. Środa w woj. poznańskim), Marian Spychalski oraz prezes CZRSP Stefan Jędraszczak. CAF — fot. Matuszewski

Życie w Libanie powraca do normy

Jak pisze Agencja France Presse, w najbliższym czasie mają rozpocząć się negocjacje w sprawie pokojowego zakończenia konfliktu między armią libańską a komandosami palestyńskimi. Palestyńczycy domagają się, aby na czele delegacji libańskiej stanął dowódca armii tego kraju, gen. Bustany.

Z doniesień agencji wynika, że w samym Bejrucie życie powróciło niemal do normy. Skrócono godzinę policyjną zarówno w stolicy, jak i w niektórych miastach.

Według AFP, ambasador radziecki w Libanie, Azimow, spotkał się w poniedziałek rano z prezydentem Helou.

Wielostronne wysiłki mające na celu wypracowanie porozumienia między państwami socjalistycznymi, które przyczyniły się do osiągnięcia pokoju, są dowodem na to, że w samych Bejrucie życie powróciło niemal do normy. Skrócono godzinę policyjną zarówno w stolicy, jak i w niektórych miastach.

Wielostronne wysiłki mające na celu wypracowanie porozumienia między państwami socjalistycznymi, które przyczyniły się do osiągnięcia pokoju, są dowodem na to, że w samych Bejrucie życie powróciło niemal do normy. Skrócono godzinę policyjną zarówno w stolicy, jak i w niektórych miastach.

Dokończenie na str. 2

Zjazd delegatów ZNP Okręgu Poznańskiego

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza okręgowych zarządów związków zawodowych. Podsumowali już dotychczasową działalność i wybrali nowe władze metalowcy, chemicy, transportowcy, budowlani. Wczoraj w Domu Technika obradowali nauczyciele. Na X konferencję sprawozdawczo-wyborczą Okręgu Poznańskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — R. Jezierski, prezes ZG ZNP — M. Walczak, przewodniczący WKZZ — J. Mroczek, se-

Dokończenie na str. 2

Problemy nowoczesnej technologii tematem narady

Problemom teorii, praktyki i dydaktyki technologii poświęcona jest wielka 2-dniowa narada naukowo-techniczna, która rozpoczęła się w poniedziałek w małej auli Politechniki Warszawskiej. W 5 referatach przygotowanych przez naukowców z tej największej w kraju uczelni technicznej zawarta została analiza stanu badań naukowych, kształcenia inżynierów w dziedzinie technologii oraz ocena możliwości unowocześnienia podstawowych procesów produkcyjnych. Tematyka narady wiąże się ściśle z kierunkami intensyfikacji gospodarki kraju, wytyczonymi przez II Plenum KC PZPR.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk, ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński i przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek. (PAP)

Apel Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i ZBoWiD

Wielkopolski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu wystosowały następujący apel do społeczeństwa i młodzieży województwa i Poznania.

Zbliża się Święto Zmarłych. Za parę dni, zgodnie z tradycją, zapłoną światła na grobach naszych bliskich. Dlatego też zwracamy się z apelem do społeczeństwa Wielkopolski i Poznania, do młodzieży, harcerstwa, organizacji społecznych i zakładów pracy, do opiekunów miejsc pamięci narodowej — porządkujcie cmentarze, nie zapominać o mogiłach powstańców wielkopolskich, o miejscach uświęconych krwią najlepszych synów Ojczyzny, którzy ginęli z rąk siepaczy hitlerowskich, o mogiłach żołnierskich rozsypanych po Wielkopolsce. Uporządkujmy również groby milicjantów i ofiar reakcyjnego podziemia.

W przeddzień Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej niechaj szczególną troską otoczone będą setki mogił żołnierzy radzieckich spoczywających z dala od swej ojczyzny i swych bliskich.

Światła, które w całej Wielkopolsce zapłoną na mogiłach polskich i radzieckich, na grobach tych co oddali swe życie za wolność i sprawiedliwość będą dowodem naszej wdzięczności i wierności pamięci.

Jednocześnie uprzejmie informujemy, że tereny Fortu VII i 2 listopada udostępnię będą od 10 do 16.

POGODA

28 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami, zwłaszcza w dzielnicach północnych duże i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 st. na północnym-wschodzie do 14 st. na południowym zachodzie.

Rozbudowa kopalni siarki w Grzybowie

Minęło trzy lata od uruchomienia w Grzybowie pierwszej w kraju „wodnej” kopalni siarki. W rekordowo krótkim czasie załoga kopalni opanowała technologię podziemnego wytopu siarki, a rejon Grzybowa przekształcił się w duży okręg przemysłowy.

Grzybowska kopalnia jest nadal rozbudowywana i modernizowana. Na siarkonośnych polach wznosi się zespoły urządzeń wydobywczych, buduje się urządzenia socjalne i inne obiekty. Przeprowadzana jest również przebudowa palenisk w kotłach na gaz ziemny, który dostarcza jest do Grzybowa z rejonu Podkarpacia specjalnym gazociągami. Dzięki przebudowie urządzeń ogrzewczych kopalnia zaoszczędzi w roku bież. ok. pół miliona ton węgla.

PAP

Premier Holandii w Bukareszcie

Na zaproszenie rządu rumuńskiego w poniedziałek przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą premier Holandii Piet de Jong i minister spraw zagranicznych Joseph Luns.

PAP

Plany „Modeny” — wielkiego krawca dla pań

I etap prac nad kształtem przyszłej 5 latki dobiega końca. W fabrykach odbywają się konferencje samorządów robotniczych sumujące wyniki 5 miesięcznej dyskusji i zatwierdzające projekty zakładowych planów produkcyjnych na lata 1971 — 1975.

W ostatnich dniach uczyniły to już m. in. samorządy Zakładów Automatyki Przemysłowej, „Hydrobudowy 9”, „Pozbetu” i „Pometu”, a wczoraj — samorządy Poznańskich Fabryk Mebli, Wytwórni Papierów, „Alco” i inne. Przedstawiciel naszej redakcji przysłuchiwał się obradom samorządu robotniczego w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, zwanych popularnie „Modeną”.

„Modena” zamierza umocnić w przyszłym 5-leciu zdobytą już na krajowym rynku pozycję wielkiego i taniego krawca dla pań. Umocnić — to znaczy wychodzić naprzeciw kaprysom mody, ciągle rozszerzać kolekcję tanich, dobrych i szykownych modeli płaszczy z laminatów, aby każda z pań, bez względu na wiek, wzrost i tuszę mogła się w „Modenie” ubrać.

Lecz samo wzbogacenie asortymentu jeszcze nie wystarczy do utrzymania się na rynku.

Panie szukają płaszczy coraz lepiej wymodelowanych. „Modena” i tym życzeniom chce sprostać. Wymieni więc wszystkie maszyny na nowocześniejsze, wprowadzi, lepsze sposoby trwałego modelowania płaszczy oraz wykończania podszyt i dodatków, będzie także kontynuować trudny proces zastępowania tradycyjnego szycia klejeniem.

Te ambitne zamierzenia muszą być wsparte odpowiednimi środkami. „Modena” zamierza więc wydać 20 mln zł na inwestycje modernizacyjne, które zwrócić się już po niespełna roku. Obecny na konferencji dyrektor Zjednoczenia nie miał też zastrzeżeń do innych głównych wskaźników planu. Mówią one np., że w porównaniu do poziomu 1970 roku, w końcu przyszłej 5-latki produkcja „Modeny” wzrośnie o 40 procent, wydajność pracy o 39,9 procent, a średnie płace o 14,5 procent. Ponieważ liczba załogi się nie zwiększy, cały przyrost produkcji uzyska się drogą postępu technicznego, ekonomicznego i organizacyjnego.

Warto także podkreślić zawarty w projekcie planu wzrost produktywności środków trwałych „Modeny”. Jeśli obecnie każda złotówka tkwiąca w urządzeniach zakładu daje 9 i pół złotego produktu to w 1975 roku ma dawać ponad 12 zł. W tym syntetycznym wskaźniku jak w so czewce odbija się obrany kurs na intensyfikację produkcji.

(pch)

Zjazd delegatów ZNP Okręgu Poznańskiego

Dokończenie ze str. 1

kretarz WK ZSL — S. Kostrzyński, sekretarz WK SD — T. Młyniak oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich Kuratorium, Ministerstwa Szkół Wyższych, Polskiej Akademii Nauk, nauczyciele.

Wojewódzki zjazd sprawozdawczo-wyborczy ZNP miał charakter sejmiku oświatowego. Dokonano analizy działalności zarządu i podsumowano jego dorobek na przestrzeni ostatnich trzech lat. Z węzłowych zagadnień, którymi zajmowano się w czasie wczorajszych obrad należy wymienić ocenę sprawności pracy szkoły w wychowaniu i nauczaniu oraz problem przygotowania do zawodu nauczycielskiego.

Wiele uwagi poświęcano także sprawom socjalno-bytowym nauczycieli.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał prezes ZNP — M. Walczak. Pozytywnie ocenił on dotychczasową działalność Związku i złożył wszystkim nauczycielom Wielkopolski życzenia dalszych sukcesów.

W uchwale podjętej na zjeździe ustalono kierunek działań w szkolnictwie zgodnie z potrzebami regionu. Zwrócono uwagę na konieczność intensyfikacji pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Zjazd podjął też postanowienie zmierzające do poprawy warunków bytowych i socjalnych swoich członków, szczególnie w zakresie zwiększenia bazy mieszkaniowej, leczniczej, turystycznej i kulturalnej.

W wyniku wyborów na nową kadencję wybrano dotychczasowy skład Zarządu. Prezesem pozostał Z. Suchański, wiceprezami Z. Jesionowski i W. Piotrowski, sekretarzami I. Łykowska, (g)

Obchody 100-nej rocznicy urodzin Lenina

Odezwa Światowego Kongresu Związków Zawodowych

VII Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił 26 bm. odezwę w związku z obchodami 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Imię Lenina na zawsze związane jest z klasową walką mas pracujących świata o likwidację panowania kapitału — stwierdza się w dokumencie.

Nauka Lenina i jego rewolucyjna działalność mają ogromne znaczenie, stanowią cenny

dorobek całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Bronią interesów klasy robotniczej — czytamy w apelu — Lenin zdecydowanie demaskował tych, którzy negowali konieczność uczestniczenia mas pracujących w zdecydowanej rewolucyjnej walce klasowej przeciwko kapitałowi.

Lenin poświęcał wiele uwagi związkom zawodowym, ich roli w dziele mobilizacji ludzi pracy, w walce o prawa i żywotne interesy mas pracujących w warunkach kapitalizmu.

Szczególną uwagę Lenin poświęcał roli związków zawodowych w warunkach socjalizmu, kiedy zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka. Według nauki Lenina, w socjalizmie związki zawodowe powołane są do aktywnej roli w budowie nowego społeczeństwa, udziału w rządzeniu państwem i wychowywaniu ludzi pracy.

Kongres jest przekonany, że masy pracujące i organizacje związkowe znajdują, zgodnie z panującymi warunkami w ich krajach, najlepsze formy uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina.

DELEGACJA POLSKA POWRÓCIŁA Z BUDAPESTU

W poniedziałek do Warszawy powróciła z Budapesztu delegacja polskich związków zawodowych, która brała udział w VII Światowym Kongresie Związków Zawodowych. Delegacji przewodniczył — przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. (PAP)

„Trzy razy Lenin”

Akcja ZMS

w zakładach pracy

W poniedziałek w ZG ZMS odbyło się spotkanie przedstawicieli: Huty im. Lenina, kopalni „Lenin” w Wesołej oraz stoczni im. Lenina w Gdańsku. ZMS-owcy z tych zakładów dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina podjęli — pod hasłem „Trzy razy Lenin”, współzawodnictwo o lepszą jakość produkcji, jej nowoczesność i zwiększenie eksportu. (PAP)

Porażka C. de Murville'a w wyborach lokalnych

W niedzielę 26 bm. w czwartym okręgu departamentu Yvelines odbyła się druga tura wyborów uzupełniających do Zgromadzenia Narodowego.

Sekretarz generalny Zjednoczonej Partii Socjalistycznej, Michel Rocard zdobył 15.200 głosów, tj. 53,78 proc. i został deputowanym w tym okręgu do Zgromadzenia Narodowego. Były minister Couve de Murville uzyskał 13.063 głosy, tj. 42,22 proc.

Couve de Murville stwierdził wobec przedstawicieli prasy, że porażka niedzielna bynajmniej nie oznacza końca jego działalności politycznej.

„Koziołki” płacą

3, 6, 30, 44, 49 dod. 29

W 650 Poznańskich Grze Liczbowych „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 26 bm. wyniosło 329.110 zakładów wartości 987.300 — zł. Fundusz wygranych wyniósł 540.031 — zł. Stwierdzono: 1 „piątkę” w kolekturze nr 335 w Koninie w wysokości 598.733 — zł. 1 „czwórke” z liczbą dodatkową w kolekturze nr 357 w Grabowie, pow. Ostrzeszów w wysokości 49.366 — zł. 15 „czwórek” po 6.582 — zł. 38 „trójek” premiiowanych po 220 — zł. 860 „trójek” po 120 — zł. 1.196 „dwójek” premiiowanych po 28 — zł. 22.724 „dwójek” po 8 — zł. Losowanie 651 gry odbyło się w dniu 2 listopada br. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12-tej.

Jednocześnie informujemy, że zakłady na 651 gry przyjmowane będą z powodu Święta Zmarłych na terenie województwa do czwartku dnia 30 bm., w miastach powiatowych i m. Poznaniu do piątku dnia 31 bm. w godzinach normalnych jak w soboty.

Toto-Lotek

1, 6, 20, 25, 26, 45 dod. 37
Końcówka banderoli 4372

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

Dokończenie ze str. 1

Po spotkaniu w siedzibie KW partii, goście radzieccy i towarzyszące im osoby, udali się na Cytadellę. Odbiła się tam podniosła uroczystość, którą rozpoczęło odegraniem hymnów: radzieckiego i polskiego. Potem goście przeszli przed frontem kompanii honorowej WP i złożyli wieniec przed obeliskiem na Cmentarzu Bohaterów.

Po wysłuchaniu informacji przewodniczącego Prezydium RN Poznania — J. Kusiaka, który mówił o założeniach i budowie Parku Braterstwa i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej na Cytadeli, delegacja rządowa RFSRR i towarzyszące jej osoby zwiedzili ten park-symbole.

W godzinach wieczornych delegacja rządowa Radzieckiej Rosji, w towarzystwie W. Krawczyka, Z. Garsteckiego, J. Kusiaka i W. Odinekowa przybyła na Stary Rynek. Tutaj zwołano najpierw „Wystawę książek rosyjskiej” zorganizowaną w poznańskim „Arsenale” z okazji „Dni Kultury RFSRR”. Z kolei goście udali się do Starego Ratusza, gdzie zapoznali się z ekspozycją Muzeum Historii Poznania i w Sali Odrodzenia wysłuchali koncertu przy świecach w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopców pod kierownictwem Jerzego Kurczewskiego. (y)

ROSYJSKA PARA BALETOWA W OPERZE

Do Poznania przybyła znakomita para tancerzy — Irina Kolpakowa i Władimir Siemionow. Są oni solistami Akademickiego Teatru im. Kirowa w Leningradzie.

Występowali w balecie „Sylfidy” do muzyki Chopina, w „Fontannie Bachczysaraju”, „Śpiącej królewnie”, „Dziadku do orzechów”, „Giselle”. Za wyjątkowe osiągnięcia w sztuce baletowej I. Kolpakowa otrzymała tytuł ludowej artystki ZSRR, a W. Siemionow — zasłużonego artysty RFSRR.

Rosyjską parę taneczną znają miłośnicy tańca klasycznego prawie całego świata. W Polsce występuje po raz trzeci, ale w Poznaniu pierwszy raz. Dziś będziemy podziwiali gości

w balecie „Giselle” w czasie galowego przedstawienia w Operze Poznańskiej. (g)

SPOTKANIA Z FILMOWCAMI

W niedzielę 26 bm. przybyli z Zielonej Góry do Poznania trzej wybitni przedstawiciele kinematografii rosyjskiej: Aleksander Kałasznikow — naczelnik w Głównym Urzędzie Rozpowszechniania Filmów Komitetu d/s Kinematografii przy Radzie Ministrów ZSRR oraz para aktorów — Ludmiła Czursina i Piotr Glebow. W tym samym dniu goście z Republiki Rosyjskiej spotkali się w kinie „Bałtyk”, przed seansem świętego filmu I. Pyriewa „Bracia Karamazow”, z poznańską publicznością, która serdecznie oklaskiwała gości, ich słowa przyjaźni i pozdrowień. Następnie filmowcy udali się do Opery, gdzie oglądali „Hrabinę” St. Moniuszki. Również w niedzielę Piotr Glebow wystąpił o godz. 18 przed publicznością kina „Muza”, co poprzedziło seans filmu „Cichy Don”.

Wczoraj o godz. 11 rosyjscy goście zostali uroczystie i serdecznie przyjęci w siedzibie SPATIF-u, gdzie spotkali się z zastępcą kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Zbigniewem Pawlakiem, przedstawicielami wydziałów kultury prezydium rad narodowych województwa i Poznania, dyrekcji teatrów, władz SPATIF-u oraz aktorami poznańskimi. Rozwinięła się interesująca dyskusja na temat sztuki aktorskiej, którą zainicjował Piotr Glebow.

Po tym spotkaniu goście udali się na Cytadellę, aby tam złożyć kwiaty przed Pomnikiem Bohaterów. O godz. 14 wyjechali do Leszna, gdzie spotkali się z publicznością przed seansem filmu „Żelazny potok”.

Pobyt filmowców z Republiki Rosyjskiej na Ziemi Wielkopolskiej kończy się dzisiaj we Wrzesznie spotkaniem z kierownictwem i załogą przedsiębiorstwa „Tonsil” i później — z przedstawicielami władz i społeczeństwem miasta. (mb)

Generalna próba techniczna urzędów przed startem na Księżyc

Treningi na „latającym łóżku”

Charles Conrad, który będzie dowódcą załogi „Apollo 12”, ćwiczył w sobotę, na poligonie w Houston manewry związane z lądowaniem na Księżycu. Przy pomocy specjalnego urządzenia, zwanego „latającym łóżkiem” wykonał on szereg czynności, które symulowały lądowanie na Księżycu.

„Latające łóżko” — rodzaj platformy zaopatrzonej w kilka silników rakietowych oraz teleskopowe „nogi” — wzniosło się na wysokość około 60 metrów. Następnie pilot przeleciał na nim w locie poziomym około 300 metrów, aż znalazł się nad punktem przeznaczonym jako miejsce lądowania.

Także na przykład Kennedy, przygotowania są w pełnym toku. Trwa tzw. „countdown”, czyli generalna próba techniczna wszystkich urządzeń. We wtorek do tej próby włączą się kosmonauci — odbędzie się operacja symulowana startu. Jak oświadczył dyrektor operacji startowej, Walter Kapryan, zarówno ludzie jak i mechanizmy są przygotowane do całego przedsięwzięcia „tak dobrze, jak to jest tylko możliwe. I tym razem nie oberze się bez różnego rodzaju usterek — powiedział dalej Kapryan — ale zdobyliśmy już pewne doświadczenie w tym zakresie i usuwamy je stosunkowo szybko”. (PAP)

Włoska policja ujęła członków mafii

W niedzielę, nieoczekiwanie naloł włoskiej policji zaskoczył członków mafii, którzy zgromadzili się na naradę w spokojnym miasteczku San Luca w odległości 25 km od Reggio Calabria. Po zaciętych walkach i wymianie strzałów aresztowano 27 „mafiosów”.

W ubiegłym miesiącu policja rozpoczęła zakrojoną na szeroką skalę akcję, której celem była likwidacja działalności przestępczej mafii sycylijskiej. Dwa i pół tysiąca osób postawiono w stan oskarżenia, zarzucając im przestępstwa najróżniejszych rodzajów, od nielegalnego handlu artykułami spożywczymi po bezprawne posiadanie broni. (PAP)

Willy Brandt o stosunkach z Polską

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom tygodnika „Welt am Sonntag” kanclerz federalny Willy Brandt nakreślił zarys swojej przyszłej polityki, sporo uwagi poświęcając sprawie stosunków z Polską. „Wnioskuje, że także strona polska jest zainteresowana w poprawie stosunków z Republiką Federalną — oświadczył kanclerz Brandt — my również życzymy sobie takiej poprawy i podejmujemy próby możliwie rychłego rozpoczęcia rozmów z Warszawą. Naszym celem jest nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obydwojema państwami. Nie przypuszczam, aby mogło to nastąpić z dnia na dzień. Sądzę jednak, że — w sensie określonego procesu — musi być możliwe uczynienie realnych kroków na drodze do podjęcia i rzeczowej współpracy między narodem niemieckim i polskim”.

Nie ulega wątpliwości, że Polska jest zainteresowana — wielokrotnie dawała temu wyraz — aby realizm doszedł do głosu w polityce Niemieckiej Republiki Federalnej. Z uwagą śledziliśmy przedwyborcze oświadczenia kanclerza Brandta, w których postu-

lował on, aby „na zawsze zrezygnowano z wojny jako środka polityki niemieckiej i wielkomocarstwowości”.

Również i ostatnia jego wypowiedź dla tygodnika „Welt am Sonntag” dość zbieżna ze stanowiskiem ministra Jędrzychowskiego, który w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej mówił o normalizacji wzajemnych stosunków jako o wyniku „procesu budowania trwałych warunków pokojowego współżycia” — wzbudza zainteresowanie polskiej opinii publicznej, pragnącej widzieć w niej wyraz szczerzej intencji kanclerza.

Nie sposób jednak pominąć milczeniem reakcji, jaką wywiad kanclerza Brandta wywołał zarówno wśród jego rozmówców z „Welt am Sonntag” jak w kołach opozycji CDU/CSU. Już dziś przestrzega się kanclerza przed „ustępstwami na rzecz Warszawy” i „uprątnianiem polityki iluzji”. A przecież niczym innym jak tylko iluzją — absurdalną i niebezpieczną — jest wstawianie sobie i innym, że można w nieskończoność kwestionować rzeczywistość i próbować przetargów w sprawach, których rozwiązanie ostatecznie narzuca historia.

Niewątpliwie kanclerz Brandt zdaje sobie z tego sprawę, jednakże kontrofensywa rozpetana przez opozycję i ataki, których stał się przedmiotem u progu swej kadencji, mogą mu skrepić swobodę poruszania się po boiskach widowisk politycznej. (API)

KAUPERT PAL
(Novi Sad)



Nad schaboszczaka przekładam kurczę. Jeśli rezygnuję z kupna, to z powodu wyższej na ogół ceny drobiu nad innymi rodzajami mięsa. Dlatego tak się u nas dzieje, skoro ceny światowe kształtują się odwrotnie? Wy nika to z tego, że światowe koszty produkcji mięsa drobiowego obniżają się w intensywnym, przemysłowym systemie hodowli. Gdy u nas kurczę jest nadal rarytasem, w innych krajach stanowi podstawę w bilansie białka. Np. na Węgrzech 25 procent konsumowanego mięsa stanowi drób, w pozostałych krajach europejskich do 10 procent, u nas za ledwie — 4.

Broilery — tanie mięso

Opowiadano mi historyjkę o zagranicznych kupcach, którzy chcieli uhonorować pieczonym kurczakiem. W ostatniej chwili ktoś znający się na rzeczy powstrzymał gościnnych gospodarzy od tego zamiaru, proponując pieczeń wołową. Nieporozumienie polegało na tym, że dla owych kupców drób stanowił jeden z najtańszych rodzajów mięsa. O jego taniości w Europie za decydował chów metodą przemysłową (broilery), który daje 80 procent globalnej produkcji mięsa drobiowego. Mało kto wie, że dzięki tej metodzie na potęgata drobiowego wyrosła ostatnio Hiszpania.

W Polsce też możemy odnotować pewien postęp, bowiem

Drobiarstwo — interes czy hobby?

Kurczę pieczone-rraz!

produkcja mięsa broilerowego wzrosła z 2 tysięcy ton w 1962 roku do 35 tysięcy ton w 1967 roku, ale stanowi to za ledwie 20 procent globalnej produkcji mięsa drobiowego. Czyni się wysiłki, aby ten kierunek hodowli rozszerzyć, sprowadzając z zagranicy materiały zarodkowe, stosując w zakładach wylęgowych całoroczny cykl dostarczania piskląt na potrzeby hodowli broilerowej. Upowszechnianie systemu fermowego hodowli ma na celu głównie obniżenie kosztów wychowu i tuczu kurcząt; chodzi o obniżkę dawek paszowych na kilogram przyrostu wagi.

Kosztowna hodowla

W Polsce hodowla drobiu jest ekstensywna, podczas gdy na całym świecie dąży się do jej intensyfikacji, organizując fermy specjalistyczne. Mamy 3,5 miliona hodowców drobiu; każdy z nich uważa, że się na tym znakomicie zna, bo trzyma... 10-16 kur. Obliczono, że takie „hodowle” dają roczną produkcję jaj wartości 1370 zł, z tego sprzedaje się za 600 zł, przeciętnie więc takie gospodarstwo zarabia na

kurach 60 zł rocznie, odliczając koszty utrzymania.

Tak zorganizowana hodowla jest swoistym hobby, a nie zyskowym interesem. Wzrost produkcji opiera się głównie na zbożu, w tym w połowie na pszenicy. Wyliczono, że drób zjada 24 procent zbóż w krajowym bilansie paszowym. A jak z tego pożytek?

Cieszymy się, że u nas wraza stała hodowla drobiu — z 46,2 mln sztuk w roku 1950 do 84 mln w roku 1968. Radość to jednak niewczesna, bowiem nie idzie z nią w parze spodziewany wzrost produkcji jaj, która podniosła się w tym czasie z 3,4 do 6,3 mld., zatem niewspółmiernie do poniesionych kosztów. Dodajmy, że skup jaj zamiast wzrastać z każdym rokiem spada. Rozproszenie hodowli, wysokie koszty utrzymania drobiu w hodowli ekstensywnej — skłaniają rolników do spożywania jaj we własnym gospodarstwie. Śięga do spożycia 62,5 procent jaj uzyskiwanych od stada liczącego przeciętnie 20 kur, ten procent w gospodarstwach specjalistycznych jest odpowiednio niższy.

Zlikwidować sezonowość

Na całym świecie odchodzi się od takiego systemu hodowli. Potęgata drobiu — Belgia ograniczyła hodowlę kur z 15 mln w roku 1953 do 12,5 mln w roku 1965, podnosząc za to nosność, dzięki czemu produkcja jaj wzrosła tam ponad dwóch miliardów do przeszło 2,7 miliarda. Nie dziwnego, że Belgii opłaca się w pełni import pasz, bowiem tam na wyprodukowanie jednego jaja potrzeba 19 dekagramów paszy, a u nas — dwa razy tyle.

Zmora naszej hodowli jest sezonowość. Pewien literat w felietonie do atrybutów jesieni zaliczył obok spadających z drzew liści podwyżkę cen

jaj, uważając ją za rzecz nieuchronną w tym okresie. Jeśli nie wiemy, co zrobić ze sterami jaj w lecie, ładując je systemem przedpotopowym do wapna, to w IV kwartale żyjemy darmowo kurę przez 15 dni, żeby zechciała znieść jajko. Stąd te sezonowe różnice cen.

Uniknąć tego można jedynie w intensywniej, fermowej hodowli, gdzie są warunki do utrzymania równomiernej nosności kur w ciągu całego roku. Ustala się odpowiednie terminy legów piskląt, aby do rastające w różnych porach roku noski dostarczały jaj w żądanym czasie. W fermach tych można też stosować reżim świetlny; przysadka mózgowa kury reaguje na światło, stąd większa nosność ptactwa w pomieszczeniach odpowiednio oświetlanych.

Zlikwidowanie sezonowości w hodowli drobiu to także maksymalne wykorzystanie za kładów wylęgowych, czynnych u nas tylko przez cztery miesiące w roku. To nie 6-krotna, a 12 lub 16-krotna rotacja piskląt. Jedynie tą drogą w następnej pięciolatce, bez nowych inwestycji, dałoby się uzyskać z zakładów wylęgowych 210 milionów piskląt.

Tylko specjalizacja w drobiarstwie gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych może zapewnić większą produkcję drobiu i jaj. Pod koniec przyszłej 5-latk produkcja towarowa jaj powinna podnieść się do 3 mld., a mięsa drobiowego do 145 tysięcy ton. Takie zadania stawia sobie Zjednoczenie Hodowli Drobiu, które powstało przed rokiem w Poznaniu, skupiając 17 wojewódzkich przedsiębiorstw wylęgu drobiu i spełniając wiodącą rolę w dalszej rozbudowie sztucznych legów drobiu, bazy reprodukcyjnej i hodowli drobiu zarodkowego.

MARIA POLCYNOWA

III Festiwal Oper i Baletów

Ostatnie imprezy

W trzecim dniu popisów festiwalowych Operetka Śląska z Gliwic wystawiła dwa od dawna zapomniane utwory Moniuszki: „Na kwaterunku” (balet) oraz „Ideal” (komedia-opera). Oba dzieła należą do marginesów twórczości naszego wielkiego kompozytora. Mimo jeszcze wyraźnych wpływów Mozarta i Rossiniego słyszymy tu już zarzysy melodii, które — rozbudowane — wejdą w skład „Verbumbile”, „Strasznego Dworu”, a przede wszystkim „Halki” (sławny mazur). „Ideal” poddano nieuniknionym zabiegom odmładzającym, retuszując tekst (I. Słowicki) i nieco przetasowując muzykę (A. Wicherek). Powstała całość pełna nieklamane uroku i staroświeckiego humoru, wzruszającą przypomnienie dawnego stroju i obyczaju. Dekoracje wraz z kostiumami zagraly świeżą gamę kolorów. Porwały publiczność tańce narodowe, realizowane przez zgrabnych, młodych zespołów śląski, w układzie choreograficznym B. Wolczyńskiego („Na kwaterunku”). Natomiast w „Idealu”, jak przystało na krotkowielką, przeważało słowo mówione i śpiew. Pyszny typ szlachoty, domowego tyrańca dał S. Ptak. Amanta kreował J. Pawlik, a cyganek — K. Westfal, grająca, tańcząca i śpiewająca już z niemałą swobodą. Publiczność poznańska bawiła się doskonale, co chwila przerywając spektakl gorącymi brawami.

Opera Bałtycka przyjechała na festiwal z „Płomieniami” S. B. Poradowskiego. Ten wielkopolski twórca w ostatnich latach życia pracował usilnie, wraz z librecistką J. Cygańską, nad swoją pierwszą i ostatnią operą. Zmarł w niecały rok po premierze (1967). Wier na pewno dobrze się złożyło, że kompozycję zaprezentowano właśnie w Poznaniu, czyli mieście, gdzie artysta przez długie lata uczył, pisał i działał. Treścią „Płomieni” są historyczne wydarzenia z XVI wieku: zdrada rai

ców gdańskich, podstępnie walczących z flotyllą króla Zygmunta Augusta. Do lepszych kart partytury należą fragmenty choralne. Szkoda, że postaci głównych bohaterów nie wypadły zbyt plastycznie w libretcie ani muzyce. Wśród realizatorów na pozytywną ocenę zasługuje zwłaszcza Z. Czepielówna, J. Podsiadły, M. Nysler. Drugoplanowe role obsadzo no słabymi siłami, co znacznie obniżyło wartość spektaklu. Chóry śpiewały czysto, ale bez blasku. Ratował sytuację R. Bubiec, dając bogatą oprawę scenograficzną. Przedstawiała ona na deskach teatralnych stary Gdańsk — jak żywy, co widownia na początku każdego aktu oklaskiwała spontanicznie. Dyrygował J. Prochner, od niedawna nowy szef Opery Bałtyckiej.

Teatr Wielki z Łodzi przywiózł mocno dyskusyjną w prasie ogólnopolskiej „Tragedię albo rzecz o Janie i Herodzie”, operę — misterium R. Twardowskiego. XVII-wieczny tekst J. Gawatowicza przerobił sam kompozytor. Wcześniej należał do najciekawszych podczas całego tygodnia festiwalowego. Usłyszeliśmy muzykę współczesną, lecz zresztą przetwarzającą styl dawnych stuleci. Instrumentacja zabrzmiiała pomysłowo i bez jakiegokolwiek przesady, z wyjątkiem wstępnego fragmentu wbijania gwoździ za sceną. Co to miało oznaczać? Partie wokalne pisane są trudno, jednak nie przeciwko śpiewakowi. Po nieco monotonnym i akcie następują już sceny żywe, o zdecydowanym napięciu dramatycznym: wesole tercety demonów, efektowny taniec Salome w II obrazie, śmierć Heroda w III. Całość utworu łączy w sobie elementy naiwnych jaselek, ludowej mistyki, operowej grozy, szczerzej fantazji i rubasznosci starzych mirakli.

Rozbudowa Pątnowa bez przerw

9. 10. br., w artykule pt. „Trudny bilans energetyki” napisaliśmy, że w związku z przewidywanym w latach 1969—72 niedoborem energii elektrycznej, wielkopolski aktyw branży energetycznej wysunął koncepcję rozbudowy Elektrowni „Pątnów” z 1200 do 1600 MW i że resort te koncepcje popiera. Ponieważ w pierwszej fazie dyskusji, przewidywano ponad roczną przerwę między zakończeniem budowy a podjęciem rozbudowy tej elektrowni, sugerowaliśmy potrzebę maksymalnego przyspieszenia robót.

22. 10. „Trybuna Ludu” zamieściła rozmowę z dyrektorem do spraw inwestycyjnych Zjednoczenia Energetyki. Stwierdził on, że w ostatnich dniach, zapadły decyzje przyspieszające realizację kilku ważnych inwestycji energetycznych, a wśród nich także „Pątnowa”.

Przerwy w robotach nie będzie. Przedsiębiorstwa wykonawcze, natychmiast po zakończeniu prac nad pierwszym kształtem elektrowni, przystąpią do jej rozbudowy o dalsze 2 bloki energetyczne po 200 MW każdy. Nastąpi to już w roku 1970. Kotły nowych jednostek będą opalane mazutem z rafinerii w Płocku. (pch)

Marszałek Georgij Żukow, czterokrotny Bohater Związku Radzieckiego, był w czasie drugiej wojny światowej zastępcą Naczelnego Wodza, Józefa Stalina. On też osobiście dowodził wojskami 1 Frontu Białoruskiego, kiedy w styczniu 1945 roku, prowadząc strategiczne natarcie na kierunku berlińskim, wyzwoliły one znaczną część Wielkopolski.

Kim był Żukow w plejadzie wybitnych dowódców radzieckich, świadczy choćby opinia „superszpiega” hitlerowskiego (a później i adenaurowskiego) Gehlena, który 20 stycznia 1945 r. alarmował w swej ekspertyzie wywiadowej: „Z punktu widzenia dalszej perspektywy, groźba spoczywa (...) ogólnie rzecz biorąc w rejonie Poznania. (...) Zdej się to podkreślać szczególnie fakt, że jako dowódca 1 Frontu Białoruskiego, został użyty najzdolniejszy strateg rosyjski, marszałek Żukow”.

Wydane w tym roku w Moskwie „Wspomnienia i refleksje” 73-letniego dziś marszałka, stały się światową rewelacją (przed trzema tygodniami ukazało się także zachodniemieckie wydanie!). Przedstawiamy skrót tych fragmentów 750-stronicowej książki, które dotyczą planowania i przeprowadzenia wyzwolenia dla Wielkopolski działań radzieckich sił zbrojnych.

ZE WSPOMNIENI I REFLEKSJI (1)

W końcu października 1944 roku w Kwaterze Głównej Naczelnego Dowództwa Radzieckiego Sił Zbrojnych, rozpatrywany był — przy współudziale niektórych członków Narodowego Komitetu Obrony oraz szefa Sztabu Generalnego — problem finalnych operacji Wielkiej Wojny Narodowej.

TRUDNE DNI TRZECIEJ RZESZY

W tym czasie radzieckie wojska zakończyły już wypędzanie wojsk niemiecko-hitlerowskich z terytorium Związku Radzieckiego, odtworzyły — z wyjątkiem Kurlandii — granicę państwową ZSRR, a częściowo przeniosły działania wojenne na terytorium Niemiec faszystowskich i państw wschodnioeuropejskich. Np. 1 Front Białoruski i 1 Ukraiński organizowały obronę na linii Wisły od warszawskiej Pragi po Jasło. Te dwa fronty posiadały trzy przyczółki: w rejonie Magnuszewa, Puław i Sandomierza.

Wojska Stanów Zjednoczonych AP, Anglii i Francji wyzwoliły Francję, Belgię i część Holandii, docierając po linię biegnącą od ujścia rzeki Maas w Holandii a następnie wzdłuż granicy Niemiec do Szwajcarii i zbliżając się bezpośrednio do umocnionej pozycji tzw. linii Zygfryda.

Dla Niemiec nadeszły ciężkie czasy. Pod koniec 1944 roku ich produkcja zbrojeniowa zaczęła się gwałtownie kurczyć. Niemcy faszystowskie okazały się ściśnięte ze wschodu, południowego wschodu, południa i zachodu.

UKŁAD SIŁ

Jednak w końcu 1944 roku Niemcy byli w stanie prowadzić działania obronne, stawiać aktywny opór. Ich siły zbrojne mimo wszystko liczyły 7,5 miliona ludzi, z których w armii czynnej było 5,3 miliona. Tak jak uprzednio dowództwo hitlerowskie utrzymywało na froncie wschodnim większość swych sił: 3,1 mln. ludzi, 28,5 tysiąca dział i moździerzy, około

4 000 czołgów i dział szturmowych, około 2 000 samolotów. Warto przy tym nadmienić, iż linia frontu radziecko-niemieckiego skróciła się (w porównaniu do roku 1942 — Z. S.) niemal do połowy, a więc nasycenie linii obrony wojskami nieprzyjaciela było wysokie.

W tym czasie wojska radzieckie górowały nad wrogiem pod każdym

kierunkach strategicznych i to z następującymi zadaniami: —

— rozbić wschodniopruskie zgrupowanie i opanować Prusy Wschodnie;

— rozbić przeciwnika w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Austrii;

Dotrzeć po linię: ujście Wisły — Bydgoszcz — Poznań — Wrocław — Morawska Ostrawa — Wiedeń.

Zdecydowano się ześrodkować punkt

GEORGIJ ŻUKOW

Kiedy linią frontu była Wisła

względem. Nasza armia czynna w końcu 1944 roku liczyła około 6 milionów ludzi. Ma jej uzbrojeniu było powyżej 91,4 tysiąca dział i moździerzy, około 11 000 czołgów i wozów artylerii samobieżnej, powyżej 14 500 samolotów. Tylko dzięki wyższości naszego systemu ekonomicznego, pełnej samoparcia pracy i kolosalnemu, 3-letniemu wysiłkowi dziesiątków milionów ludzi, dalekowzrocznej polityce i wypróbowanemu kierownictwu partii, mogła u schyłku wojny stanąć na granicach Związku Radzieckiego tak potężna armia.

Nasza siłę wzmacniały wojska polskie, czechosłowackie, rumuńskie i bułgarskie.

POZNAŃSKI PUNKT CIĘŻKOŚCI

Po wnikliwej analizie położenia i możliwości wszystkich walczących stron, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa postanowiła przygotować i przeprowadzić w początku 1945 roku silne operacje zaczepne na wszystkich

ciężkości finalnej kampanii na kierunku warszawsko-berlińskim, tam gdzie właśnie miał nacierać 1 Front Białoruski.

ODCIĄGNĄĆ SIŁY WROGA

Analizując sytuację w końcu października Sztab Generalny doszedł do wniosku, że najsilniejszy opór wroga stawia naszym wojskom na kierunku berlińskim. Potwierdzeniem tego były rezultaty działań zaczepnych naszych wojsk frontów białoruskich — 1, 2 i 3 — w październiku i wymuszone przejście ich w początku listopada na całym zachodnim kierunku strategicznym do obrony.

W pełni zgadzałem się ze Sztabem Generalnym, z jego głównymi operatorami A. Antonowem, S. Sztemienską, A. Gryzłowem i N. Łomowem. Zdaniem Sztabu Generalnego w pierwszej kolejności powinniśmy rozpocząć natarcie naszymi południowymi frontami na kierunku wiedeńskim. To niechybnie zmuszało dowództwo niemieckie do przerwienia znacznych

sił, stojących naprzeciwko naszych zachodnich frontów, by wzmocnić obronę na południowo-zachodnim kierunku strategicznym, na którym ważyły się losy Niemiec południowych i południowo-wschodnich.

PROBLEM WSCHODNIOPRUSKI

Podczas rozpatrywania planów natarcia frontów na kierunku zachodnim, wyłonił się trudny problem Prus Wschodnich, gdzie przeciwnik dysponował silnym zgrupowaniem oraz dobrze zorganizowaną obroną.

Trzeba było, niestety, stwierdzić niedopatrzenie, jakiego dopuściła się Kwatera Główna, nie akceptując latem 1944 roku propozycji wzmocnienia 2 Frontu Białoruskiego, działającego na kierunku wschodniopruskim. Chodziło o to, by z marszu, rozwijając sukces operacji białoruskiej, przełamać obronę przeciwnika. Teraz zgrupowanie nieprzyjacielskie w Prusach Wschodnich mogło poważnie zagrażać naszym wojskom, mającym nacierać na kierunku berlińskim...

1 lub 2 listopada, dokładnie nie pamiętam. Naczelnym wezwał mnie i A. Antonowa dla rozpatrzenia planów operacji zimowej. Projekt referował A. Antonow. I znowu Naczelnym nie uznał za potrzebne zgodzić się z naszą propozycją wzmocnienia 2 Frontu Białoruskiego, wyznaczającego dla rozgromienia zgrupowania wschodniopruskiego Wehrmachtu jeszcze jedną armią pancerną.

NOMINACJA

Po Świętach Październikowych (rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej) zajmowaliśmy się wspólnie ze Sztabem Generalnym szczegółowym planowaniem natarcia wojsk 1 Frontu Białoruskiego. W tym czasie dowództwo i sztab 1 Frontu Białoruskiego przedstawiło już Sztabowi Generalnemu ogólny zamiar operacji w zasadzie odpowiadający sytuacji. Rozmowy z K. Rokossowskim i M. Malininem były niejednokrotnie prowadzone i u nich i u nas.

Nie zgadzałem się jednak z uderzeniem Frontu na Warszawę przez Wisłę. Zakomunikowałem to Naczelnemu Wodzowi, który zgodził się z moimi zastrzeżeniami.

15 listopada polecałem do Lublina. Następnego dnia przekazano mi rozkaz o mianowaniu mnie dowódcą 1 Frontu Białoruskiego, a K. Rokossowski tymże rozkazem został mianowany dowódcą 2 Frontu Białoruskiego. (cdn.)

Opracował:

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dobrej muzyce Twardowskiego dopomogła efektowna inscenizacja R. Sykały i piękne stroje, gdzie dominował kolor czerwieni i złota (M. Stańczak). Partyturę „Tragedii” mistrzowsko opracował dyr. Z. Łatoszewski, przez naszą publiczność owacyjnie witany na scenie teatru, gdzie tyle lat owocnie działał — przed wojną i po wojnie. Każde słowo śpiewaków docierało na widownię. Na uznanie także zasługują sprawnie wyćwiczone chóry oraz wręcz idealnie dobrane głosy solistów. Miękkością i kulturą frazy imponował dobrze znany melomanom W. Malczewski (jako Jan Chrzczel). W innych rolach wystąpili cenieni wokaliści: A. Majak, T. Kopacki, I. Mikulin, A. Duliński, I. Strzałkowska, T. Wojtaszek, R. Sychalski i inni. Konkludując: przedstawienie utrzymane na wysokim poziomie artystycznym, przystępne dla szerszego audytorium, a równocześnie mogące zadowolić nawet i bardzo wybredne gusty.

„Wieczorem baletowym”, omawianym już kiedyś szeroko na tych łamach, Opera Poznańska jako gospodarz zakończyła cykl imprez festiwalowych.

Przez osiem wieczorów z rzędu oglądaliśmy spektakle 6 różnych teatrów kraju. Wier okazja do nieuniknionych w takich wypadkach porównań i konfrontacji często odmiennych metod pracy, dyskusyjnych rozwiązań muzycznych, inscenizacyjnych, plastycznych. Mimo niektórych zastrzeżeń w stosunku do słabszych wieczorów, ogólne wnioski z Festiwalu muszą jednak wypaść pozytywne. Godnie uczciliśmy 150 rocznicę urodzin Moniuszki, oprócz „Verbumbile” i „Strasznego dworu” wydobywając z zakurzonego szuflad dwie udane pierwociny mistrza. Bogato zaprezentowano nam współczesną twórczość: Baird, Perkowski, Twardowski, Woźniak, Milian, Poradowski. Z pierwszej połowy XX stulecia słyszeliśmy tylko Szymanowskiego. Chyba trochę mało!

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Nowe odkrycie w walce z rakiem

Metodę obrony organizmu żywego przed rakiem określili profesorem J. F. Watkins i L. Chen z Uniwersytetu Oxfordzkiego. Dotychczasowe doświadczenia przeprowadzali oni tylko na myszach. Otrzyma-
nie wyniki są dużym krokiem naprzód w pracach nad stworzeniem
metod ochrony przed tą groźną chorobą; wiele przemawia za tym, że
dadaż się zastosować wobec innych organizmów zwierzęcych i czło-
wieka.

Dr dr Watkins i Chen postępowali się tzw. metodą łączenia komórek.
Skryżowali oni zarażone rakiem komórki myszy z komórkami cho-
mika i wprowadzili je do organizmu myszy. Wywołało to normalną
reakcję immunologiczną. Myszy zyskując odporność przeciwko
skrzyżowanym komórkom jednocześnie uzyskały obronę przed wła-
nymi komórkami rakowymi, które poprzednio ich system obronny
tolerował. A więc skrzyżowane komórki stały się skuteczną szczep-
ionką przeciwko wchodzącym w ich skład komórkom rakowym.

Polączone komórki zawierały antygeny obojga swoich „rodziców”
— myszy i chomika. Reakcję uodporniającą powodują antygeny cho-
mika, które dla myszy są w większym stopniu obce. Prawdopodob-
nie mechanizm obronny działający przeciwko skrzyżowanym komór-
kom okazuje się skutecznym wobec antygenów obu rodzimych ko-
mórek.

Działanie powyższej metody sprawdzono tylko na jednym gatunku
komórek rakowych, ale Watkins i Chen twierdzą, że łączenie komó-
rek można będzie stosować przy wszystkich złośliwych nowotworach.

Technika łączenia komórek została opracowana przez Harrisona
i Watkinsa w 1965 r. Komórki przeznaczone do skrzyżowania miesza
się z martwą kulturą wirusów, które służą do zraśnięcia zewnętrz-
nych błon sąsiadujących komórek. Później następuje łączenie ich
jąder; rakowe komórki zaczynają normalnie rosnąć i rozmnażać się.

Jest jeszcze za wcześnie, aby twierdzić, że odkrycie uczonych z
Oxford stanowi podstawę do stworzenia metody obrony człowieka
przed rakiem. Jednak mechanizm łączenia komórek z powodzeniem
stosowano już w przypadkach wszystkich ssaków, a także człowieka.
Nowa metoda rokuje więc nadzieję przyspieszenia tempa badań,
których celem jest znalezienie skutecznego środka przeciwrakowego.

PAP

Szermierczy Turniej Klasyfikacyjny

Mierny poziom

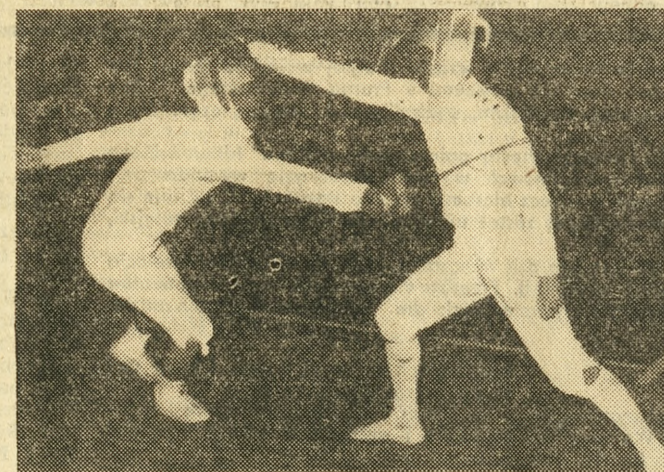
Zakończony w niedzielę Ogólny
polski Turniej Klasyfikacyjny w
Szermierce przyniósł po-
znajskim kibicom pewne rozczarowanie. Za-
brakowało bowiem na planie zwycię-
stw tych zawodniczek i zao-
dników, którzy nie tak dawno
reprezentowali barwy Polski na
mistrzostwach świata w Hawa-
nie, mimo iż organizator tej impre-
zy — Wielkopolski Okręgowy
Związek Szermierczy otrzymał
wcześniej ich imienne zgłoszenia.
Stąd też impreza nie mogła przyni-
eć spodziewanych emocji.

Z grupy „hawańczyków” wy-
stąpili jedynie szablista — Krzy-
stof Grzegorek (Marymont) i
szpadzista — Bogdan Gonsior
(Piast Gliwice). Ten ostatni był
chyba najefektowniejszym zwy-
cięcą turnieju w szpadzie. W
spotkaniach finałowych uzyskał
6 zwycięstw, z których aż 4 zako-
ńczył się rezultatem 5:0, a dwa
5:2. Jedyńą porażkę (3:3) poniósł
Gonsior z Aleksandrem Noculą
(KKS), który uzyskał trzy zwy-
cięstwa i zajął IV miejsce. Drugi
był senior turnieju — 38-letni
Włodzisław Strzyżewski (AZS
Warszawa), mając cztery zwycię-
stwa podobnie jak Włodzisław
Kowalski (Warszawianka), które-
mu przypadło III miejsce.

Z niespodzianek ostatniego dnia
odnotowaliśmy dalekie, bo 16
miejscie Wiesława Głosa z Krako-
wa (6my na MP) oraz słabą po-
stawę czwórki reprezentantów
poznajskiego AZS-u. Zawiedli
wszyscy, ale szczególnie słabo
wypadli Roman Gałęski (29 miej-
sce) i Leonard Dotka (18 miejsce).
Jarosław Szlandrowicz skiszyfiko-
wany został na 21 miejscu, a
Piotr Wiza na 38 wśród 48 sta-
rujących w tej broni.

W sumie poziom techniczny
szpady mierny. W tej sytuacji
można powiedzieć, że najlepiej
zaprezentowali się w Poznaniu
florecciki, wśród których pierwszy
był Egon Franke z Legii. Na dru-
gim miejscu można by sklasyfi-
kować szablistów z triumfatorom
tej broni Franciszkiem Sobczakiem,
na trzecim szpadzistów i
na czwartym — florecistki wśród
których prym zdołała Urszula
Jordan (Cracovia).

Niemniej, trzeba przy tej okazji
dodać, że w grupie tej jest naj-
więcej młodych, dobrze zapo-
wających się dziewcząt, po któ-
rych już niedługo powinniśmy o-
czekiwac dalszego, wyraźnego po-
stępu. (Kusz)



Fragment finałowego pojedynku w szabli między F. Sobczakiem
(GKS Katowice), a K. Grzegorkiem (Marymont).

Fot. — K. Przychodzki

W halach i na stadionach

Lucznicy poznajskiej Surmy zor-
ganizowali jeszcze zawody (ofi-
cjalnie sezon został już zamknię-
ty), w których trzej reprezentan-
ci tego klubu — Szymańczyk, Ma-
lyszka i Malicki — ustanowili zes-
polowy rekord Polski na krótkich
dystansach (50 + 30 m), rezulta-
tem 1789 pkt., o jeden punkt lep-
szy od poprzedniego. Indywidual-
nie w wieloboju Szymańczyk uzy-
skał 1128 pkt.

Również w Warszawie padły dwa
rekordy Polski. Ustanowiły je Ma-
ria Mączyńska wynikiem 590 pkt.
w strzelaniu na 70 m Brzezińska
została rekordzistką Polski w
strzelaniu na długich dystansach
(70 i 80 m) z wynikiem 582 pkt.

Miła niespodzianką sprawił od-
młodzony zespół Poznania w rug-
by. W meczu o mistrzostwo I li-
gi na własnym boisku miejscowi
zwyciężyli silną drużynę stołecz-
nego Orła 10:3 (0:0). Poznania, któ-
ra ma jeszcze do rozegrania dwa
mecze, może poprawić swoją po-
zycję w tabeli spotkań.

W II finałowym turnieju tenisa
stołowego okręgu poznajskiego u-
czestniczyło około 100 zawodniczek
i zawodników. Oto zwycięzcy dwu
dniowych zawodów: seniorzy 1)
Szymaszek (San) przed Wlachow-
em (Polonia Chodzież); seniorki
Krystyna Przygoda przed siostrą
Stefanią (obie z Piasta Ostre-
szów); juniorzy 1) Rożnowski (Po-
lonia) przed Ryżkiem (Stella
Gniezno); juniorki 1) Sterna (San
Poznań) przed A. Przygodą (Piast).
W Gnieźnie rozegrany został in-
dywidualny turniej młodych żu-
żlowców. Zwyciężył Marciniaś
(Zgrzeblarki Zielona Góra) przed
Kniaziem (Start Gniezno). Tytuł
mistrza okręgu zdobył reprezen-
tant Startu — Kniaź.

W rewanżowym meczu żużło-
wym o miejsce w I lidze, Włók-
niarz Częstochowa pokonał Unię
Leszno 44:32. Ponieważ pierwszy
mecz obu zespołów zakończył się
zwycięstwem Unii 45:33, łączny wy-
nik punktowy jest remisowy
77:77. W tej sytuacji, o tym która
z drużyn w przyszłych rozgrywkach
występować będzie w ekstrak-
lasie żużlowej zdecydować będzie
trzeci dodatkowy spotkanie.

Na zakończenie tegorocznego se-
zonu kolarskiego POZKOŁ, zorgan-
izował wyścigi dla wszystkich klas
tegorii, z wyrównaniem. Drużyno-
wo, spodziewane zwycięstwo od-
niosł Lech — 289 pkt. przed Sto-
mlem — 60 pkt. i LZS Srem —
53 pkt. Indywidualnie na trasie
50 km. wygrał Kluj (zasilił szereg
Lecha po powrocie z wojska)
przed Kegelem i Górnym z Le-
cha.

Nie powiodło się poznajskim
młodszym piłkarzom w turnieju o
puchar Michałowicza, rozegranym
w Poznaniu. Zwycięstwo odniosła
reprezentacja Szczecina, która po
konała Bydgoszcz 2:1 i Poznań 4:0.
Ponadto Koszalin wygrał z Byd-
goszczą, a przegrał z Poznaniem
0:1.

Reprezentacja Polski juniorów
w hokeju na trawie dwukrotnie
zmierzyła się w stolicy NRD z re-
prezentacją tego kraju. Oba mec-
ze po wyrównanej grze przynio-
sły zwycięstwo gospodarzom w i-
dentycznym stosunku 2:1.

W meczach o mistrzostwo I li-
gi wyniki są następujące:
Górniki Siem. — Warta 0:0,
Sparta Wr. — AZS Katow. 1:2,
Budowlani Ł. — Zagłębie Sosn. 1:0
Lech — Sparta Gn. 0:1,
Siemianowiczanka — Warta 1:1,
Sparta Wr. — Zagłębie Sosn. 0:1,
Budowlani Ł. — AZS Katow. 3:1.
Pretendentami do jesiennej ty-
tułu mistrza są nadal Warta, Grun-
wald i Siemianowiczanka.

W spotkaniu reprezentacji Pol-
ski i Finlandii w hokeju na lodzie
goście pokonali naszych ho-
keistów 6:1 i 7:1. Zespół Zjedno-
czonych z Wrześni gościł w Go-
rzkowie, gdzie pokonał miejscowy
Stilon 10:2 i 11:2.

Międzynarodowe gimnastyczne
mistrzostwa CRZZ w klasie mis-
trzowskiej odbyły się w Bydgo-
szczy. W wieloboju mężczyzn pier-
wsze trzy miejsca zajęli bracia
Kubicowie. W klasyfikacji druży-
nowej klubów wygrał GKS Rad-
lin; w konkurencji województw
triunfowały Katowice, wyprzedza-
jąc Poznań i Szczecin.

Polska reprezentacja tenisowa,
po zwycięstwie w Warszawie nad
Austrią 4:1 o puchar króla szwedz-
kiego Gustawa V, spotka się za
dwa tygodnie z drużyną Danii.

Rozegrany po raz pierwszy to-
warzyski mecz reprezentacji bok-
serskich klubów gwardyjskich i
wojskowych w Warszawie, zako-
ńczył się zwycięstwem pięściarzy
Gwardii 15:5. Ostrovia w meczu o
awans do II ligi wygrała na wias-
nym ringu z KKS Kluczbork 14:6.

Na torze w Rybniku rozegrana
została ostatnia eliminacja indy-
widualnego turnieju żużlowego o
„Złoty Kask”. Zwyciężył Paweł
Waloszek (Śląsk Świętochłowice)
zdobywając 14 pkt. przed Jerzym
Grytem (ROW Rybnik) — 13 pkt.
Zdzisław Dobrucki z Unii Leszno
zajął dziewiąte miejsce.

Rozgrywane w San Sebastian
mistrzostwa świata w strzelectwie
śrutowym przyniosły duże sukce-
sy naszym reprezentantom, którzy
wywalczyli dwa medale. W konk-
urencji „Skeet” reprezentanci Pol-
ski z wynikiem 567 pkt., uplaso-
wali się na drugim miejscu za
ZSRR — 587 pkt., zdobywając ty-
tuł drużynowych wicemistrzów
świata. Trzecie miejsce zajęła re-
prezentacja USA — 560 pkt., przed
Japonią i Chile — po 556 pkt.

Drugi medal, tym razem brzo-
wy, wywalczył w konkurencji ju-
niów młody zawodnik krakow-
skiego Wawelu, Wiesław Gawli-
kowski. Z wynikiem 142 pkt., na
150 możliwych zajął on 3 miejsce
za Beneszem (ZSRR) — 146 pkt.

Międzynarodowy turniej szer-
mierczy w Ankarze przebiega pod
znakiem zwycięstw reprezentan-
tów Polski. Podobnie jak Ryszard
Parulski we florecie również
mistrz świata Bohdan Andrzejew-
ski triumfował w turnieju szpa-
dowym. Polak wygrał w finale
wszystkie pojedynki zajmując
pierwsze miejsce. (tp)

Ligi piłkarskie na finiszu

Porażka Olimpii w Krakowie

We wszystkich klasach rozgry-
wek piłkarskich do zakończenia
rundy jesiennej pozostało jeszcze
tylko po kilka spotkań. Najbliżej
„końca” są drugoligowcy, któ-
rzy w niedzielę rozegrali 14 kole-
jek.

Niezbyt fortunnie zakończył się
występ Olimpii w Krakowie. Poz-
naniacy przegrali z tamtejszą Gar-
barnią w wysokim stosunku 0:4.
Wynik ten jest kolejnym potwier-
dzeniem opinii, że Olimpia należy
do zespołów o bardzo nierównej
formie i stawianie jakichkolwiek

Koszykówka

I LIGA KOBIET
Olimpia — Czarni Szcz. 77:60
AZS Poznań — Lech 66:59
Polonia W-wa — AZS Toruń 80:60
ŁKS — Spójnia Gd. 64:42
Wisła — AZS W-wa 88:40
Korona — AZS Lublin 49:36
* Olimpia — Lech 55:61
AZS Poznań — Czarni Szcz. 67:57
Polonia W-wa — Spójnia Gd. 76:80
ŁKS — AZS Toruń 73:45
Wisła — AZS Lublin 75:49
Korona — AZS W-wa 54:42
W tabeli prowadzi Wisła przed
ŁKS-em i AZS-em Poznań (wszy-
stkie zespoły po 4 pkt.). Olimpia
jest piątą a Lech — siódmą.

II LIGA MĘŻCZYZN
Warta — ŁKS 63:87
Widzew — AZS P-ń 71:69

TABELA			
1 Garbarnia	14	21	21:8
2 ROW	14	21	18:5
3 Stal Mielec	14	19	17:7
4 Śląsk	13	17	16:9
5 MKKS	14	16	18:14
6 Zawisza	14	15	11:9
7 ŁKS	14	15	14:16
8 Górnik	13	12	14:15
9 Tarnów	14	12	11:13
10 Racibórz	14	12	12:19
11 Motor	13	11	12:12
12 Urania	14	11	11:16
13 Olimpia	13	11	7:13
14 Arkonia	14	9	13:18
15 Włókniarz	14	9	12:21
16 Hutnik	14	9	4:16

I LIGA			
Szombierki — Górnik Z.	0:2		
Sosnowiec — Stal Rz.	1:2		
GKS — Pogoń	3:0		
Legia — Cracovia	2:0		
Odra — Ruch	0:3		
Zagłębie Wałb. — Polonia	0:2		
W tabeli prowadzi Legia — 18			
pkt. przed Ruchem — 16 pkt. 1			
Polonią — 15 pkt.			

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
Lechia — Lech	1:0		
Kujawiak — Unia Tczew	0:1		
Flota — Gwardia	1:0		
Zagłębie — Pogoń Ib Szcz.	1:0		
Warta — Calisia	2:0		
Pogoń Barł. — Polonia P-ń	0:1		
Olimpia — Bałtyk	2:0		
Polonia Bydł. — Polonia Gd.	1:0		

TABELA			
1. Warta	11	17	12:7
2. Flota Gdynia	11	16	16:7
3. Lechia Gdańsk	11	15	19:6
4. Polonia Gdańsk	11	15	10:6
5. Gwardia Koszalin	11	13	13:15
6. Lech	11	12	21:10
7. Polonia Bydł.	11	12	28:18
8. Olimpia Elbl.	11	12	11:11
9. Bałtyk Gdynia	11	11	13:9
10. Calisia	11	11	14:12
11. Kujawiak Włocł.	11	9	13:15
12. Polonia Poznań	11	9	6:9
13. Unia Tczew	11	8	8:19
14. Pogoń Ib Szcz.	11	6	6:16
15. Zagłębie Konin	11	6	8:24
16. Pogoń Barlinek	11	4	9:22

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN
Spójnia Gd. — Grunwald 19:15
Wybrzeże — Śląsk Wr. 17:14
Anilana Ł. — AZS Katow. 34:17
Concordia — Sparta Katow. 22:21
Spójnia Gd. — Wybrzeże 25:20
Stal Mielec — Pogoń Zabrze 19:23
Wybrzeże — Grunwald 17:17
Spójnia Gd. — Śląsk Wr. 15:15
Warszawianka — Pogoń Zab. 22:18
Warszawianka — Gwardia Op. 14:17
Stal Mielec — Gwardia Op. 26:19
Anilana — Sparta Katow. 21:20
Concordia — AZS Katow. 18:18
W tabeli prowadzi Spójnia —
14 pkt. przed Gwardią Opole —
10 pkt. Grunwald jest na siód-
mym miejscu.

DNI KULTURY ROSYJSKIEJ ESRR

Dramat arcydzieło

O rosyjskiej kulturze teatral-
nej rozmawiamy z dyrekto-
rem i kierownikiem arty-
stycznym Państwowych Teatrów
Dramatycznych w Poznaniu — Je-
rzym Zegalskim.

— Rozpoczniemy od refleksji
natury ogólnej...

— Dni Kultury RFSRR stano-
wią okazję do refleksji nad
wkładem narodu rosyjskiego
w kulturę światową. W dzie-
dzinie kultury teatralnej
wkład ten jest ogromny, pra-
wie bez precedensu. Rosyjscy
dramatopisarze stworzyli wie-
le dzieł o nieprzemijającej
wartości. Gogol, Gribojedow,
Puszkina, Ostrowski, Czechow,
Tolstoj, Gorki, a w czasach
najnowszych: Majakowski, Buł-
hakow, Szware, Pogodin,
Sztejn, Treniew, Leonow —
to tylko niektóre nazwiska z
ogromnej plejady dramatur-
gów, których dzieła towarzy-
szą rozwojowi rosyjskiej, ra-
dzieckiej i socjalistycznej kul-
tury całego świata.

Mówiąc o kulturze teatral-
nej nie można pominąć akto-
rów i reżyserów, którzy swo-
ją działalnością zaważyli na
rozwoju tej kultury, zwłaszcza
w ostatnich latach. Przykła-
do wymieniemy tu takich ludzi
teatru rosyjskiego, jak Stani-
slawski, Niemirowicz-Dan-
czenko, Wachtangow, Meyer-
hold, Tairow, Ochłopkow. Dzia-
łalność ich niejednokrotnie
stanowiła przełom w rozwoju
teatru, kierowała jego sztukę
na nowe tory rozwoju.

Charakterystyczne, że pra-
wie wszyscy wielcy pisarze i
ludzie teatru rosyjskiego byli
silnie związani z życiem swe-
go narodu i z ideami postępu
społecznego, które najpierw
skierowane były przeciwko
caratowi, a później złączyły
się z ideami Rewolucji Pań-
dziennikowej i w dziedzinie
sztuki teatralnej stały się jej
wyrazem i orzechem.

— Jak oddziaływała rosyjska
kultura teatralna na scenę pol-
ską?

— Teatr polski szczerze
cierpał z doświadczeń teatru
rosyjskiego i radzieckiego.
Utwory rosyjskich dramatur-
gów stale znajdowały się w
repertuarach naszych czoło-
wych scen, a reformatorskie
idee teatralne wpływały na
sztukę naszych wielkich akto-
rów i inscenizatorów. Od 1944
roku radziecka twórczość tea-
tralna jest wielkim pomocni-
kiem naszego teatru w dzie-
le tworzenia kultury Polski
socialistycznej.

— A obecne związki między
szuką teatralną Rosyjskiej
FSRR i scenami poznajskimi?

— Teatry poznajskie od lat
mają żywe kontakty z drama-
turgią rosyjską. Co roku — z
okazji rocznicy Rewolucji Pań-
dziennikowej — wystawiamy
bądź to sztuki z klasyki ra-

dzieckiej bądź to któreś z czo-
łowych dzieł współczesnych.
I tak na naszej scenie wysta-
wiono sztuki między innymi
Gogola, Ostrowskiego, Czecho-
wa, Tolstoją, Gorkiego,
Wisniewskiego, Treniewa, Po-
godina, Afinogenowa i Leono-
wa. Obecnie Teatr Polski w
Poznaniu przygotowuje polską
prapremierę sztuki Bułhako-
wa: „Dni Turbinów”. Po spe-
ktaklu w Poznaniu (30 paździer-
nika, na zakończenie Dni Kul-
tury RFSRR), teatr nasz wy-
stawi sztukę Bułhakowa z po-
czątkiem listopada na festiwa-
lu dramatu rosyjskiego w Ka-
towicach.

Warto przypomnieć, że Po-
znań był wizytowany przez
teatry moskiewskie, spośród
których szczególnie MCHAT i
Teatr imienia Mossowietu da-
ły spektakle głęboko zapada-
jące w pamięć i serca poznań-
skich widzów i poznajskich
ludzi teatru.

Aktorzy naszego teatru sto-
sunkowo często wyjeżdżają do
Kraju Rad, gdzie zapoznają
się z ciągle żywą, rozwijającą
się kulturą teatralną, by swo-
je spostrzeżenia i doświadcze-
nia przenieść później na grunt
poznajski. Na przykład ostat-
nio w Moskwie i Leningradzie
przebywał nasz aktor Tadeusz
Gochna, natomiast w grudniu
do Kraju Rad wyjeżdża Jan-
usz Michałowski.

Rozmawiał: M. Ł.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

— Do miejscowości Rzeczica przyjechałam pociągami. Idąc
drogą ze stacji do wioski usłyszałam turkot furmanek i głośnie
rozmowy. Od razu zorientowałam się, że to musi być oddział
partyzancki. Zatrzymałam się. Halas i gwar przybliżył się
z każdą minutą. Wreszcie zauważyłam wylaniającą się z mro-
ku kolumnę. Kiedy zrównali się ze mną, upewniłam się, że to
maszerują partyzanci. Zapytałam jednego z nich czy nie mógł-
by mnie podwieźć, gdyż jestem bardzo zmęczona. Początkowo
wzbraniał się, w końcu wyraził zgodę. W ten sposób znalazłam
się w waszym oddziale. Ponieważ w czasie marszu dowiedzia-
łam się, że macie spotkanie się z „Grzegorzem”, ta wiadomość
była mi bardzo na rękę, zostałam i to wszystko.

— Czy spotkała się już pani z tym partyzantem? — pytam.
— Jeszcze nie. Nie ma go wśród tych, którzy przybyli z „Grze-
gorzem”. Słyszałam, że reszta oddziału ma tu właśnie nadejść.
Chyba będę mogła zaciekać?

— Odpowiadało to moim planom, dlatego zgodziłam się skwa-
pliwie na jej prośbę, dodając, że przecież nie może odejść
nie spełniwszy swego zadania. Dla formalności jednak musi
okazać dokumenty.

Wyjęła z torebki plik papierów. Obserwowała mnie bacz-
nie, na twarzy jej rysowało się nerwowe napięcie. Powoli prze-
glądała dokument za dokumentem. Uderzyło mnie niemieckie
brzmienie jej nazwiska, jednak nie przychyliłam do tego
większej wagi: jest wielu Polaków, którzy noszą niemieckie
nazwiska, a mimo to nikt nie kwestionuje ich polskości. Ko-
bieta miała też dokumenty ochraniające ją przed wywózką na
przymusowe roboty do Niemiec, bądź pozwalające swobodnie

poruszać się po godzinie policyjnej. „Za dużo tego — myślę
sobie — dlaczego ma ich aż tyle?”. Data urodzenia również
wzbudzała pewne wątpliwości — wydaje mi się o wie-
le starszą. Może to zresztą przeżycia wojenne tak ją po-
starzyły... Wszystko to jeszcze nie dowodzi, że mam przed so-
bą wroga.

Zwróciłam dokumenty, zapewniając jednocześnie, że wszyst-
ko jest w porządku. Nie zaprzestałam jednak dyskretnego śle-
dzenia każdego jej kroku.

Nowa znajoma czuła się wśród nas dobrze. Chodziła od
grupy do grupy, interesowała się naszym życiem i... prawdo-
podobnie czym innym też. Nie zdawała sobie sprawy, że jest
pod obserwacją. Czekając na przybycie Kozłowa, nie nudziła
się. Nie zauważyła jednak, że pozostała część oddziału „Grze-
gorza” przybyła już i zatrzymała się w pewnym oddaleniu
od nas. Wiedzieliśmy już, że ten jej partyzant niedawno znik-
nął z oddziału.

Wreszcie zaczęła się niepokoić. Podeszła do mnie i popro-
siła o przewodnika do stacji kolejowej. Ostateczną decyzję
odsunęłam na kilka godzin. Musiałam przedtem porozumieć się
ze śledzącymi ją chłopakami i przedstawić sytuację „Grze-
gorza”. Od partyzantów dowiedziałam się ciekawych rzeczy:
kobieta kręci się po całym obozie, interesuje się stanem
uzbrojenia, rozpytuje o dalsze nasze plany, stara się ustalić,
jakie funkcje pełni każdy z nas, w końcu była ciekawa, dokąd
w nocy wyruszają nasze grupy. Wiadomości te bardzo mnie za-
niepokoiły. Swoimi podejrzeniami podzieliłam się z „Grze-
gorzem” i „Imem”.

— Nie podoba mi się ona — powiedziałam. — Jest zbyt
ciekawa, zachodzi tam gdzie jej nie proszą, zbyt wie-
lu sprawami się interesuje, a przy tym udaje strasznie naiw-
ną. Obawiam się, że możemy mieć z jej powodu spore nieprzy-
jemności.

— Porozmawiaj z nią jeszcze raz, zbadaj powtórnie doku-
menty i zapytaj, o co jej właściwie chodzi. Musimy mieć pew-
ność, że nam nic złego z jej strony nie grozi.

MARGARYNA POLEPSZA SMAK KAŻDEJ POTRAWY

K7489

Srebro - złom

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- ◆ Poznań —
ul. Wrocławska 19
- ◆ Kallisz —
ul. Kanoniczna 1
- ◆ Gniezno —
ul. Mł. Gwardii 1
- ◆ Kościan —
Rynek 19
- ◆ Pila —
ul. 1 Maja 1.

K7348

Praca

Fryzjerka, dobra siła, potrzebna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12418g.

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarsko-tokarskiego. Poznań, ul. Robocza 37. 10301g

Krawcowa garderoby damskiej lekkiej — przyjmie pracę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11325g.

Kupno

Kupię czyszczarkę szwarską nową lub używaną. Tadeusz Walkiewicz, Miłostów, ul. Świerczewskiego 2. 676p

Sprzedaż

Sprzedam wyjątkowo okazyjnie — meble kuchenne i inne. Zgłoszenia: Gwardii Ludowej 27 m. 5. od 17. 12376g

Sprzedam dwie maszyny krawieckie oraz elektryczny wóz do cięcia materiału. Telefon 67-33-87. 12472g

Blache tloczna — odpady 1,5 mm. sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 12316g

Sprzedam gabinet dentystyczny, tapczan, stół okraty, duże biblioteki, witraże, motor WFM, wózek głęboki i spacerówkę, dwa fotele — ceny do uzgodnienia. Grudusze, ul. Engla 26 m. 3. 11395g

Maszyny do pisania, sprzedam. Plac Młodej Gwardii 9 m. 14. 670p

Nożyce do cięcia blachy na okrągło, wagę osobową, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11918g.

Sprzedam gitarę basową z futerałem — cena 8.000 zł. Poznań, ul. Porannek 9. 11367g

Sprzedam pianino marki Geister — Schwabe, płyta metalowa, Maczka 5 m. 2. telefon 447-92. 10372g

Blok z łokami (nominalny), pompe wodna, termostat do Moskiewicza — 408/403, sprzedam. Poznań, ul. Polna 50 m. 7. 11111g

Remington USA — Portable, maszyny piszące, prawie nowe, sprzedam. Telefon 527-00. 11117g

Tanio sprzedam magnetofon ZK 120. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11216g.

Plaszcz, laminat angielski — morski kolor, nowy, fu to brazyjowy miś, średnia figura oraz telewizor „Alesz” 17, dobry — sprzedam. Gw. Ludowej 41 m. 4. od 16-19. 11177g

IGNACY MATYASZCZYK

inwalida wojenny

odszedł od nas przeżywszy lat 71, dnia 25 października 1969 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pozostaje

RODZINA

Poznań 33, ul. Klonowa 10 m. 9. 12566g

† W dniu 26 października 1969 r. odeszła po kilku latach ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69

FRANCISZKA BEDNARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu św. Antoniego na Starołęce,

o czym w smutku zawiadamiają

MAŻ Z SYNEM, SYNOWĄ I RODZINĄ

Poznań - Rataje, ul. Pawia 14 m. 1. 12562g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelnego 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Z wierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7



K7606

WP „ARGED”, MHD I PDT

OFERUJĄ

NIEZBĘDNE W KAŻDYM DOMU
nawilżacze do kaloryferów

w cenie zł 10,— i 11,— za sztukę.
Do nabycia we wszystkich sklepach
z artykułami gospodarstwa domowego
oraz w stoisku PDT.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” — POZNAŃ, ul. 27 Grudnia nr 15

zawiadania

że z powodu inwentury produktów naftowych w dniu 3. XI. 1969 r. — skład dystrybucyjny w Poznaniu przy ul. Średzkiej będzie zamknięty

K7696



P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

informuje, że w związku
z „Świętem Zmarłych”,

kolektury Toto Lotka przyjmować będą
kupy:

— w terenie do CZWARTKU 30. X. br.

— w Poznaniu do PIĄTKU 31. X. br.

W dniu 1. XI. br. wszystkie Punkty Toto
BĘDĄ NIECZYNNE

K7996

Sprzedam pianino koncertowe, markowe. Al. Marcinkowskiego 2 m. 8. 11166g

Sprzedam ciągnik Zetor z podnośnikiem wraz z przyczepą. Jan Godek, Połdzwice, poczta Półdzwice, pow. Poznań, 11215g

Sprzedam trójkołowiec — Velorex. Kostrzyn Wlkp., Słowackiego 1. 11143g

Sprzedam 1 piec kapielowy mieszczący na węgiel, 1 piec gazowy wielopalnikowy, 1 piec stałopalny na węgiel. Matejki 11 — warsztat. 11349g

Sprzedam kafelki glazury we łazienkowej. Zgłoszenia: tel. 665-30. 11319g

Sprzedam suknie ślubne koronkową z trenem. Telefon 514-04, od godz. 17. 11189g

Sprzedam futro, czapkę — uszlachetnione na oceloty. Tel. 308-95. 10377g

Samochody

Sprzedam bagażówkę 1,5 tony, z taksometrem. Kal mucki, Pleszew, Ogrodowa 1. 678p

Sprzedam Moskwicza 407. Wieleń n. Notecią, Lipowa 10, tel. 105. 674p

LoKale

Pokój duży, niekrepujący, na Łazarzu, wynajme małżeństwo. Platne rok z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12335g.

Paniom pokój wynajme. Bolanowska 7. 12039g

Panu wspólny pokój wynajme. Ściegiennego 127 m. 1. 12259g

Naukowiec poszukuje elegancji, umeblowanego pokoju na kilka godzin dziennie w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11374g

Studentka Uniwersytetu poszukuje wygodnego pokoju do wynajęcia w Poznaniu. Oferty: „120950” Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K7903.

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka w nowym budynku. Olsztyn, na podobie w Poznaniu względnie okolicy. Bliższe informacje: Poznań, tel. 457-81. 11314g

Jelenia Góra 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, stołeczną, garaż, zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11361g.

Pokój sublokatorski umeblowany, najemne, solidne, starszemu panu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11327g.

Samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, III ptr. zamienie na pokój z kuchnią, I ptr. wzgl. wysoki, 1 pter, samodzielną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11346g.

Zamienie pokój z kuchnią z wygodami, nowe budownictwo, na dwa pokoje z c. o., może być stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11364g.

Małżeństwo (inżynier — studentka), bezdzietne, poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty: Trybunałska 20, tel. 670-616. 11304g

Nieruchomości

Dom, pół bliźniak lub do wykończenia, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11200g.

Sprzedam gospodarstwo 6 ha z ogrodem, elektryfikowane, z inwentarzem żywym i martwym lub bez zabudowania w dobrym stanie. Warunki do omówienia na miejscu. Marian Maitler, wieś Sienno, pow. Sępólka, woj. poznańskie. 11178g

Sprzedam 3 ha ziemi w Tarnowie Podgórnej. — Zgłoszenia: telefon 665-30 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11311g.

Sprzedam dom z ogrodem w Matwach. Informacje: Inowrocław, ul. Marchewa 54 m. 3a. Jadwiga Kwiecińska. 11369g

Wronki — sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, ogród, wolne. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11343g

Wille jednorodzinna, wyjątkowa, komfortowa, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, wolna, centralne, garaż, okolicy Grunwaldzka, Solacz, Winogrody, blisko tramwaju — od właściciela do 700.000 zł, spiesznie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12538g.

Plinie sprzedam gospodarstwo rolne 2,5 ha oraz ogrodu owocowego, cena 120 tys. Krzyżanki, pow. Gostyń. Wiadomość: Anna Huchrak — Wrocław, ul. Grabiszewska 24 m. 2. K8102

Sprzedam zagospodarowany ogród, Poznań, ul. Podchorążych. Informacje: od godz. 17, Wrocław, tel. 820-07. K8320

Sprzedam gospodarstwo k. Gniezna 11,50 ha z ornie, łąką, las, zabudowania elektryfikowane. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11120g.

Sprzedam okazję z prawną zabudową, piękna działka — Płewiska k. Poznania. Urszula Nowak, ul. Świerczewska 75. 10593g

Sprzedam dom w okolicy Konina 160.000 zł. Kostrzawa, Wilczna, pow. Sępólka. 10947g

Sprzedam 3 ha ziemi w Tarnowie Podgórnej. — Zgłoszenia: telefon 665-30 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11311g.

Sprzedam dom z ogrodem w Matwach. Informacje: Inowrocław, ul. Marchewa 54 m. 3a. Jadwiga Kwiecińska. 11369g

Wronki — sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, ogród, wolne. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11343g

Sprzedam 3 ha ziemi w Tarnowie Podgórnej. — Zgłoszenia: telefon 665-30 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11311g.

Sprzedam dom z ogrodem w Matwach. Informacje: Inowrocław, ul. Marchewa 54 m. 3a. Jadwiga Kwiecińska. 11369g

Wronki — sprzedam dom 3 pokoje, kuchnia, ogród, wolne. Pośrednictwo wyklucone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11343g

5 ha z budynkami i 7,5 ha bez zabudowań w Poznaniu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12323g.

Zguby

W dniu 18. X. 69 r. zaginął czarny pies rasy pudel. Wiadomość kierować: Chłapowskiego 26 m. 35. Ostrzegam się przed kumpem. 12552g

Pekińczyk brazowy, zaginął. Zwrot za wynagrodzeniem. Szamotulska 31 m. 5. tel. 458-23. 12584g

Zegarek Zoria, zgubił dnia 24. X. 69 r. na Alejach Marcinkowskiego. — Stary Rynek 37/39, tel. 500-81. 12499g

Rozne

Wydzierżawie w centrum Krynicy — komfortowy pensjonat na około 40 łóżek z zapleczem gospodarczym. Oferty: Krynica — skrytka pocztowa 58. 626p

Wolny garaż ogrzewany. Osiedle Warszawskie. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11132g.

Posiadam samochód Warszawa, nowy typ, przyjmuję przedstawicielstwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11148g.

Oddam lokale około 100 m², siła, światło, woda — Jężyce (cichy przemysł, magazyn). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11193g.

Pokrywam dachy z własnej blachy ocynkowanej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11324g.

W dniu 27 października 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, lat 87

FRANCISZEK KŁYSZEWSKI

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUK

Poznań, ul. Dolna Wilda 28 m. 15. 12584g

S. + P. Z SEYDÓW JANINA KUCZYŃSKA

Dnia 26 października, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Solacz, ul. Lutycka.

Pogrzeźni w ciężkiej żałobie

MAŻ, CÓRKA, SYN

Poznań, ul. Litewska 16. Caracas, Wenezuela. 12553g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych

„TECHNOZBYT”

Poznań 10 ulica Główna nr 10/12
Telefon: centrala nr 700-56 (łączy wszystkie działy)
Dział Handlowy 729-38.

Z A W I A D A M I A

że od 1 lipca 1969 roku — ZOSTAŁO POWOŁANE
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ZBYTU ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH „TECHNOZBYT”
W POZNANIU

które prowadzi sprzedaż hurtową na ter. województw:
poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego
następujących artykułów:

- TECHNICZNE TKANINY BAWELNIANE
- TECHNICZNE TKANINY LNIANO - PAKULANE
- WORKI
- FILCE TECHNICZNE
- TAŚMY PASOWE
- FASY SKÓRZANE
- WYROBY POWROŻNICZE TECHNICZNE
- PASMATERIA TECHNICZNA
- NICI TECHNICZNE (LNIANO - BAWELNIANE)
- ARTYKUŁY USZCZELNIAJĄCE
- ARTYKUŁY OLEJOWANE
- RÓŻNE ARTYKUŁY TECHNICZNE: M. IN. PŁYTY KORKOWE, WYROBY SZKLANE Z WŁÓKNA SZKLANEGO, PODUSZKI MAŻNICZE, MASA I PŁYTY FILTRACYJNE, TKANINA I PŁYTY AZBESTOWE, TAŚMY HAMULCOWE, FASY GUMOWE.

Prosimy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu o bezpośrednie składanie zamówień w obowiązujących terminach.

Magazyny naszego przedsiębiorstwa czynne są codziennie od godziny 8-13, a w soboty od godziny 8-11.

Dom Handlowy — „Technozbyt” w Poznaniu,

przy ul. Fr. Ratajczaka nr 31

PROWADZI SPRZEDAŻ DETALICZNĄ

K7788

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miłostowie, pow. Września, ul. Pałczyńskiej nr 10 — ogłasza na dzień 6 listopada 1969 roku PRZETARG NIEOGRAŹONY na:

1. przyczepa ciągnikowa nr ewid. 240 — cena wywoławcza 4.000,—

2. przyczepa ciągnikowa nr ewid. 243 — cena wywoławcza 2.000,—

Przetarg odbędzie się o godz. 10 na placu mag. art. mas. w Miłostowie przy ul. Pałczyńskiej nr 10. Przyczepy oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 14.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie SGP-u na konto Gminnej Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zarząd GS-u.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Śremie, ul. Powstańców Wlkp. 7 — poszukuje zaraz:

— KIEROWNIKA zakładu gastronomicznego, — KUCHARZA z kwalifikacjami i minimum 3-letnią praktyką — na stanowisko szefa kuchni w Zakładzie Gastronomicznym „Balbinka” w Śremie — oraz

— KIEROWNIKA sklepu gospodarstwa domowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji.

680pw

Stadnina Koni Posadowo Zakład Pakosław, poczta Łwówek, pow. Nowy Tomyśl — zatrudni natychmiast albo od 1 listopada br.

PRACOWNIKA do obsługi krów dojnych. Mieszkające w nowym budownictwie zapewnione. Szkoła 8-klasowa, sklepy, PKP i PKS w miejscu. Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie. W8035

EMILIA GÓRNA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu Głównym (Miłostowo).

W smutku pogrążone

SIOSTRA I RODZINA

12554g

Dnia 26 października 1969 r. zmarł w wieku 86 lat, śp.

MARCIN WOŚ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zegrzu,

o czym w smutku zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Ul. Szczytnicka 10. 12558g

† Dnia 25. X. 1969 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 83 lata, śp.

STANISŁAW MISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. X. 1969 r. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Puszczykowo, Poznań, Wrocław. 12555g

† Dnia 25 października 1969 r. zmarł w wieku 83 lat, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW MENDYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Gnieźnie, przy ul. Czerwonej Armii.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Gniezno. 12576g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERKA — nieczynna; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNEZNO Polonia: „Żywy trup”; KOŚCIAN: „Trzy topole”; LESZNO: „Żelazny potok”; NOWY TOMYSL: „Nieprzyjacieli u progu”; OBORNKI: „Zakochana wiedźma”; ŚRODA: „Napać stulecia”; SZAMOTUŁY: „Spotkałem nawet sześciu Cyganów”; WAGROWIEC: „Burza nad Azją”; WRZESZNA: „Bohater Dąlek”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Londyn współczesny” cz. II.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.40 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem”; 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.13 Mel. rozrywka; 8.44 „Piosenka dla sołenizanta”; 9 Dla kl. V (wych. obywatelskie) „Z ołówkiem w ręku”; 9.20 Pieśń J. Brahmsa i R. Schumann; 9.40 Dla przedszkoli „Ziemniaczka przygoda”; — słuchowisko; 10.05 Opowieść o ludzkiej wolażce; 10.10 Powieść; 10.25 Z muz. ang.; 10.50 Picasso — czy jeleń na rykowisku — felieton; 11 Dla kl. VI (Jez. polski) „Chłopiec z pociągu”; 21.30 Poezja śpiewana; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.05 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne) „Posłuchajcie jak grają wsi koledzy”; z cyklu: Gaweł muzyczny; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Portrety literackie”; — o twórczości Marii Kuncewiczowej; 15.05 „Błękitna szatafeta”; 16.10 „Popołudnie z młodością”; 18.05 „Spotkanie z Temidą”; 18.25 Z twórczości St. Moniuszki; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywcem; 20.25 „Rytmy taneczne dla solenizanta Tadeusza”; 21 Teatr PR — studio Klasyczne „Szaleństwo Zofii Andrejowny”; 21.45 Balety P. Czajkowskiego; 22.25 Taneczne propozycje Ork. Gelena Millera; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ze społ. Rozrywk. Rozgl. Opolskiej; 23.40 Piosenki w stylu „sweet”; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM: II Fala 407 m UKF 69,74 MHz; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualn. gospod.; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzień żanowski; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Mel. kompozytorów polskich; 10.25 Parnas; 10.55 A. Bruckner — IX Symf. d-moll; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans walców; 13.40 „Ku biko” pow.; 14.05 Konc. estradowy; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 Muzyka francuska; 15.35 Stolecne aktualn. muzyczne; 17.25 Rozmaitości o muzyce; 17.55 Radioexpress; 18.05 Wielkopolskie zespóły chóralskie; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Wieczór literacko-muzyczny — „Dziś o państwach”; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 Alfabet ork. rozrywk.; — ork. E. Rossa; 22.40 Radiowa powieść angielska; 23.45 B. Schab fer Monodram — kompozycja w formie opery radiowej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Skandal w Ciochemerle” — odc. 32 pow.; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Życie Bernarda” — aud. rozrywk.; 18.35 Galopem przez „country” — aud. western; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Stanisław Witkiewicz; 19.30 Pierwsza dama bosa-nova — Astrud Gilberto; 19.50 Mikrocitał J. Brekna; 20 Mowa — magazyn lingwistyczny; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Tawerna pod solenizantem; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 22.50 Opera Tygodnia — Ludwik van Beethoven „Fidelio”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Novi”; 22.15 Powieść w wyd. dźwię. — „Król Henryk IV u szczytu sławy”; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 „Eugeniusz Oniegin” — fragm. poematu A. Puszkina; 23.05 Konc. tylko dla melomanów — muzyka M. Musorgskiego; 23.50 Śpiewa Zespół „The Tremeloes”; 24 Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.20 — „Operacja Trust” — cz. III fab. film prod. rad.; 9.55 — Dla szkół — Język polski kl. I lic. — Sofokles „Król Edyp”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Język polski kl. V—VI — „O miejsce wśród ludzi”; „Od waga”; 12 — Z cyklu: „Wybiera my zawod”; 12.20 — Nowocześnie w domu i zagrodzie”; 12.45 — 13.15 — Przeproszenie rolnicze — „Higiena pomieszczeń inwentarskich”; 13.55 — Przeproszenie rolnicze (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok „Parabola. Krzywe stożkowe” oraz „Pojęcie funkcji”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Struktury; 17.05 — TV Ekran Młodych; 18.50 — „Ludzie z kraju 240 milionów”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — „Operacja Trust” — cz. III fab. film rad.; 21.35 — „Kontakt”; 22.15 — Dziennik; 22.35 — 23.35 — Politechnika (powt.).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28 X 1969 Nr 256 (7991)

106 tys. godzin pracy społecznej

Z myślą o hodowli

Młodzież wielkopolska masowo włączyła się do akcji wykopkowej, pomagając gospodarstwu państwowym, spółdzielcom oraz ludziom samotnym: wdowom, starcom i inwalidom, a także młodym rolnikom, którzy mają kłopoty z brakiem rąk do pracy. Z nadesłanych do ZW ZMW meldunków wynika, że w poszczególnych powiatach wzięło udział w akcji wykopkowej 780 kół ZMW, ponad 16,5 tysiąca członków przeprowadziło prawie 106 tysięcy godzin. Najliczniejszej pomocy wykopkowej udzielały koła ZMW w powiatach: konińskim tureckim, szamotulskim i ostrowskim. W powiecie konińskim np. 2273 członków z 143 kół ZMW przeprowadziło 22 730 godzin.

Warto odnotować niektóre przykłady społecznej postawy młodzieży. Ośmiu członków koła ZMW w Jastrzębsku, powiat nowotomyski, poświęciło 42 godziny na pomoc wykopkową u 81-letniego gospodarza Franciszka Akonoma. Koło ZMW w Stróżewie, powiat chodzieski, pomagało młodemu rolnikowi Franciszkowi Machowi, koło ZMW w Kwiatku, powiat ostrowski, pracowało u młodego rolnika A. Kalużnego. 15 członków koła ZMW z Grabkowa, powiat rawicki, zebrało ziemniaki z hektarowego pola u Franciszka Stachowiaka. Na wyróżnienie zasługuje koło ZMW z Uciechowa, powiat ostrowski, którego członkowie przeprowadzili podczas wykopków 4 320 godzin.

Państwowym gospodarstwu rolnym pomagały koła ZMW w Łasku i Siemionce, powiat kępicki, koło ZMW przy OHP w Gostyniu, Borówku i Czaczcu, powiat kościański, Budzynie, powiat chodzieski, Chelminie, powiat szamotulski. W akcji wykopkowej wyróżniły się również koła ZMW w Red goszcu i Czesławicach, powiat węgrowski, Świerczynie i Przeczkowie, powiat leszczyński, Rzymu i Strachocicach, powiat turecki, Brzeźnie i Kruczu, powiat czarnkowsko, Hilarowie, powiat jarociński. Koło ZMW przy POM w Ostrowie wyremontowało 6 kolumn parnikowych i 10 kopaczek konnych.

Koła ZMW, oprócz pomocy wykopkowej, propagują parowanie i kiszzenie ziemniaków, organizując liczne pokazy. Do tychczas w zespołach młodego rolnika, zespołach przysposobienia rolniczego i kołach ZMW odbyło się 145 pokazów, którym przyszedło się ponad 5 000 młodych rolników. Taki pokaz zorganizowało wspólnie z zespołem PR i Kółkiem Rolniczym Koło ZMW we wsi Żdżony w powiecie tureckim. Podobne pokazy w gospodarstwach swoich członków urządziły koła ZMW w Bógwidzu i Pacanowicach, powiat pleszewski, w Kotowiecku, powiat ostrowski.

Na apel ZW ZMW „Każdy kilogram paszy na wagę złota” odpowiedziało 861 młodych rolników, parując i kiszząc ziemniaki, przygotowując inne pasze na zimę. W gromadzie Krobia młodzi rolnicy uparowali 300 ton ziemniaków. Wykorzystując przepisy zawarte w popularnej broszurze, wydanej przez ZW ZMW, wypróbowano różne sposoby przyrządzania paszy na zimę. Leon Jędrzejczak z

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI!

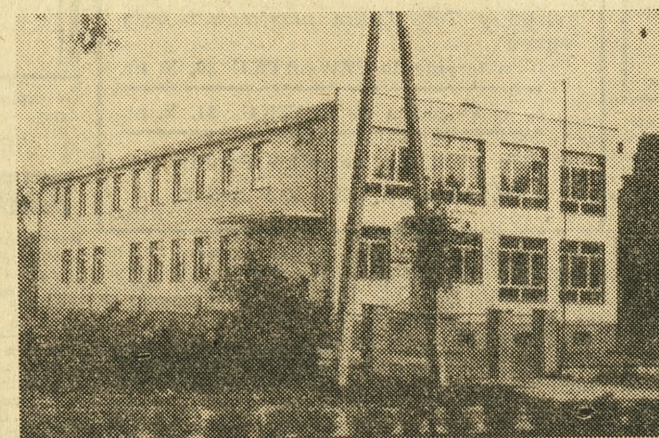
ŚRODA: 10—11.25 — „Chleb i sól” — fab. film rad.; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Równania pierwiastkowe” oraz „Wielomiany”; — cz. I; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Opowieść diabelska”; — I wieczór baśni. Opracowanie — M. Stengert, Reż. — St. Olejniczak. Scenografia — Zb. Kaja; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.40 — „Energetyczny dyktando”; 18.10 — „Sto lat Archiwum”; 18.25 — Film z serii „Wyprawy”; 18.50 — „Za kierownicą”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Prometeusz”; — inwencja baletowa. Muzyka — Emil Aristoklesjan. Reż. i scenografia — Zbigniew Korzycki. Wykonawcy: solista i zespół baletowy Opery Śląskiej w Bytomiu; 20.50 — Magazyn „Światowid”; 21.20 — PKF; 21.30 — „Studio 63”; — Cyprjan Kamili Norwid; „Szkice do portretu”; Wykonawcy: A. Hanuszkiewicz, W. Bednarski, J. Fryźlewicz, J. Kamas, H. Machalica, A. Szczepkowski, Z. Wardejn. Śpiewa Wanda Warska; 22.30 — Dziennik; 22.50—23.55 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo do zmian.

Skrzebowej w powiecie ostrowskim kisił ziemniaki z dodatkiem zielonek, Kazimierz Gołąb z Przecławia, w powiecie szamotulskim parował ziemniaki i kisił liście buraczane z dodatkiem słomy, wszyscy członkowie Koła ZMW przy SPR w Piekarach, powiat turecki kisił trawy i seradę z dodatkiem wysłód ków buraczanych.

Okazuje się, że młodzież bardzo serio zabiera się do zabezpieczenia paszy na zimę. W niektórych bowiem powiatach kiszzenie ziemniaków, zielonek, przygotowywanie parzonek przebiegało bardzo opieszale. Kolumny parnikowe nie są dostatecznie wykorzystane, warto by koła ZMW tym się zainteresowały na swoim terenie. (emp)

Dla rodziców i maluchów



WIELKOPOLSKI

ODZNACZENIA DZIAŁACZY FJN

SZAMOTUŁY. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowego Komitetu FJN omawiano dotychczasową działalność oraz dokonano wyborów nowego Komitetu. Przewodniczącym PK FJN został wybrany ponownie Bolesław Zelba, dyrektor miejscowej cukrowni, a sekretarzem długoletni pracownik PRN w Szamotulach, Feliks Fabis. Za ofiarą działalności odznaczono Srebrnym Krzyżem Zasługi Zygmunta Wachowiaka, a Brązowym Krzyżem Zasługi Edwarda Ławniczaka, rolnika z Cmachowa. (mr)

NOWA POCZTA

ROGOŹNO. Na Dzień Łączności wca otwarto podwoje rogozińskiego Urzędu Pocztowego — Telekomunikacyjnego, który przez dłuższy czas przechodził gruntowny remont. Zmieniono w nim całkowicie wnętrze. Pomyślano nie tylko o klientach, lecz także o pracownikach poczty. Gmach dysponuje szatnią, umywalką z natryskami, a także wydzieloną śniadalnią. W pomieszczeniach pocztowych zainstalowano centralne ogrzewanie. (mb)

25-LECIE LOK

GNEZNO. Z okazji 25-lecia Ligi Obrony Kraju, 21 października odbyło się w Gnieźnie posiedzenie Prezydium Zarządu Powiatowego LOK. Zasłużonym działaczom tej organizacji wręczono odznaczenia i dyplomy. Złotą Odznakę „Zasłużonego Działacza LOK” otrzymał Stefan Fercz i Mieczysław Frackiewicz, a Srebrne: Leon Kasprzyk, Stanisław Kasiński i Tadeusz Utecht. (zk)

Z Leszna

Wystawa rosyjskiego rzemiosła

W leszczyńskim muzeum czynna jest wystawa rosyjskiego rzemiosła artystycznego. Pokazano na niej m. in. pasy jedwabne z przełomu XVIII i XIX wieku, porcelanowe talerze, filiżanki i wazon, figurki ludowe, piękny XVII-wieczny, złożony tryptyk, ikony i krzyże prawosławne. Ekspozycja czynna będzie do 3 listopada br. (zj)

Po modny płaszcz do GS

Jak się rodzą sukcesy

Mieszkańcy wsi i miasteczek, pragnący poczynić poważniejsze zakupy, przede wszystkim z branży odzieżowo-obuwicznej, najczęściej udają się w tym celu do większego miasta, nie rzadko nawet wojewódzkiego. Rozumują logicznie, że jest tam przecież więcej sklepów specjalistycznych, a zatem i lepsze musi być ich zaopatrzenie w towary modne i atrakcyjne. Ranga dużego miasta do czegoś zobowiązuje. W rezultacie, przemierzający centra handlowe, wracają do domów zmęczeni i niejednokrotnie zawiedzeni. Równie dobrze można było zaopatrzyć się w rodzimym GS-ie. Minęły bowiem czasy, kiedy Gminne Spółdzielnie zapełniały swoje sklepy przemysłowymi białkami, artykułami przeznaczonymi, którymi pogardziło miasto. Mieszkaniec wsi przestał być klientem drugiej kategorii.

Rosnąca zamożność wsi, za chodzące na niej procesy urbanizacyjne, wyrażające się m. in. w przejmowaniu mody miejskiej postawiły przed handlem nowe wymagania i trzeba przyznać, że spółdzielczość wiejska w coraz większym stopniu stara się im

sprostać. W modernizowanych sklepach, które swym wyglądem nie odbiegają od wielko-miejskich, spotkać można artykuły, jakich próżno szukałoby się w siedzibach powiatów czy nawet w Poznaniu.

Ciekawe zjawisko obserwuje się np. w powiecie kościańskim, a przede wszystkim w Kościanie. Bazą zaopatrzeniową w konfekcję jest dla jego mieszkańców... Śmigiel. Miejsowy GS w ciągu kilku ostatnich lat ogromnie rozwinął, usprawnił i podniósł poziom swoich placówek handlu detalicznego, dużą wagę przykładając do tzw. rozbranzowania sklepów. Zamiast np. — jak to się praktykuje w innych GS-ach — prowadzić sklep, w którym sprzedaje się zarówno wszelkiego rodzaju konfekcję jak i galanterię, a nierzadko i artykuły pasmanteryjne, śmigiełski GS pierwszy w województwie utworzył sklepy specjalistyczne; osobny dla galanterii, osobny dla konfekcji męskiej i damskiej, osobny dla młodzieżowej i dziecięcej. Dzięki temu można było rozładować magazyny, poprawić zaopatrzenie, lepiej wyeksponować towar. Efektem tego eksperymentu jest wzrost miesięcznych obrotów w tej branży o 22 tysiące zł.

Nie tylko w tej dziedzinie śmigiełski GS wyróżnia się spośród innych. Prezes Zarządu, Lech Wróblewski i wiceprezes, Franciszek Judek, zdają sobie sprawę z tego, że z dbałości o wygodę i dobro klientów wynika sukcesy ekonomiczne spółdzielni (3,5 mln. rocznego zysku, 180 mln. zł obrotu). Jej wysoka lokata w skali powiatu i województwa. Przeciętny roczny obrót na jednego mieszkańca w powiecie kościańskim wynosił np. 7 170 zł, na klienta śmigiełskiego GS-u — 9 600 zł. Pro wadzi się tu placówki handlowe i punkty usługowe, jakich niewiele jest w województwie w pionie GS. Na przykład od 3 lat istnieje tu sklep rybny wyposażony w ba seny i zamrażarki, regularnie zaopatrywany w świeży towar. O powodzeniu niech świadczy fakt, że przeciętny mieszkaniec w rejonie działalności GS Śmigieł zjada 10,5 kg ryb rocznie, a więc prawie dwukrotnie więcej, aniżeli statystyczny obywatel w kraju.

Niedostateczne przydziały w sklepie rzemieślniczym uzupełniające są dostawami z uboju gospodarczego. Po uregulowaniu obowiązkowych dostaw żywcem, rolnicy dostarczają do GS-u

Z Gniezna

Dzisiejsi Medyceusze

Włoska rodzina Medyceuszów znana była jako opiekun artystów i ludzi nauki. Nie skapili oni pieniędzy na utrzymanie na swym dworze pisarzy i rzeźbiarzy, ani na kształcenie młodych utalentowanych ludzi.

Czasy się zmieniły, nauka stała się dostępną dla wszystkich, ale nie każdego stać na studia wyższe, nie każdy wie, co z sobą po ukończeniu liceum ogólnokształcącego począć. Tym młodym ludziom przyszedł z pomocą gnieźnieński Wydział Zatrudnienia przy Miejskiej Radzie Narodowej, który wraz z Fabryką Galanterii „Lech” dla 40 absolwentów liceum ogólnokształcącego organizuje 3-miesięczny kurs, po którym jako pełnokwalifikowani pracownicy mogą w fabryce otrzymać zatrudnienie. Przyszłe zarobki kształtować się będą dość wysoko. Podczas trwania kursu ci spośród jego uczestników, u których w domu przeciętna zarobku nie przekracza 500 zł na osobę, mogą otrzymać stypendium w wysokości również 500 zł. „Lech”, który zamierza do 1975 r. rozszerzyć produkcję i zwiększyć zatrudnienie z 300 do 600 osób, gwarantuje absolwentom kursu pracę. Ponieważ zaś fabryka zatrudnia w 75-proc. kobiety, okazja dla dziewcząt wspaniała.

Włoscy Medyceusze żądali w zamian za pomoc i opiekę uświetniania dworskich uroczystości i głoszenia chwały rodu. Gnieźnieński „Lech” jako rekompensatę za trud włożony w zawodowe przygotowanie uczestników kursu żąda półrocznej przynajmniej

35 proc. masy mięsnej. Trzy piekarnie i jedna ciastkarnia zapewniają dostateczne zaopatrzenie w świeże pieczywo.

Mając zapewnioną systematyczną dostawę węgla, wprawadzone tu usługi w zakresie napełniania syfonów. Udogodnienie to odczuwają mieszkańcy szczególnie latem, gdy zdarzają się kryzysowe sytuacje z zaopatrzeniem w napoje chłodzące. Rocznie napienia się tu syfony 80 tysiącami litrów wody sodowej.

Podane przykłady stanowią częstą działalność Gminnej Spółdzielni w Śmiglu, tej działalności, o której myślą dopiero inne spółdzielnie, a która okazała się bardzo pożyteczna.

Program rozwoju placówek usługowych jest szeroki i różnorodny. Kierownictwo położyło ostatnio duży nacisk na modernizację i rozbudowę zakładów gastronomicznych, jako że leżą one przy uczęszczanej trasie Poznań — Wrocław. W czerwcu br. oddano do użytku zabytkową, stylowo urządzone karczmę w Czaczcu, nazwaną „Husarską”, z obsługą ubraną w stroje regionalne. Specjalnością jest tu kurczak z rożna, a w ogóle do potraw nie podaje się tu ziemniaków, a wyłącznie pieczywo. Pomimo krótkiego żywota tego lokalu zdobył on już zasłużoną sławę. Odwiedzają go często goście zagraniczni, przybyli do miejscowej stadniny. 45 miejsc konsumpcyjnych już nie wystarczy, myśli się zatem o powiększeniu tej liczby w przyszłym roku do 70. W rozbudowie „Husarskiej” partycypować będzie dyrekcja Państwowej Stadniny Koni w Racocie, mająca swój oddział w Czaczcu. Zmienia także oblicze 2 restauracje w Śmiglu i kawiarnia „Bajka”. (z.d.)

Wieczór przyjaźni w Rogoźnie

W minioną sobotę z inicjatywy koła zakładowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich przy „Rofamie” odbył się w Rogoźnie wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej dla uczczenia 25-lecia PRL i 52 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na uroczystość przybyli wyżsi dowódcy północnej grupy wojsk radzieckich oraz sekretarz KP PZPR w Szczecinku, Jerzy Kukulski. Honory gospodarzy pełnili sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Rogoźnie Marian Zieliński i przewodniczący koła SIMP Henryk Zienkiewicz. W programie był referat oraz część artystyczna w wykonaniu młodzieży z Domu Kultury w Chodzieży oraz 24-osobowego zespołu artystycznego wojsk radzieckich. Goście radzieccy wręczyli odznaki „Gwardii” inż. Józefowi Nowickiemu i Henrykowi Zienkiewiczowi z „Rofamy”. (bin)

Z Szamotuł

Kulturalna placówka i jej laureat

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Szamotulach od lat znajduje się w ścisłej czołówce naszego województwa. Korzysta z niej 22 procent mieszkańców, na jednego czytelnika przypada przeciętnie 20 wypożyczeń. W roku 1962 w konkursie „Wiedza pomaga w życiu” zajęła jedno z

odpowiadamy

J. M. Gniezno. Jeżeli zwracał się Pan do Zakładu Energetycznego na piśmie z odpowiednim wyjaśnieniem a Zakład mimo to zdecydował wyłączyć dopływ energii, może Pan zgłosić obecnie poniesione z tego tytułu koszty, spowodowane niedopatrzeniem i wyłączyć winą Zakładu. (2325)

Józef P. pow. Szamotuły. Zameldowanie na terenie Poznania na pobyt czasowy do 2 miesięcy nie wymaga uzyskania uprzedniego zezwolenia organu spraw wewnętrznych właściwego prezydium DRN. (2505)

Z. K. Srem. Za pracę w niedzielę powinien Pan otrzymać wolny dzień w tygodniu. (1867)

dwóch pierwszych miejsc w kraju, zaś w roku 1967 została wyróżniona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki za udział we „Współzawodnictwie bibliotek powszechnych z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej”. Biblioteka spełnia dużą rolę w krzewieniu wiedzy i miłości do regionu. Gromadzi ona różne materiały o środowisku, a następnie wykorzystuje w swojej codziennej pracy. W najbliższym czasie ukaże się nowe wydanie przewodnika krajoznawczego pt. „Szamotuły i okolice” oraz zbiór piosenek szamotulskich w opracowaniu muzycznym Wincentego Kani z tekstami R. Krygiera i Z. Po hla.

Romuald Krygier, kierownik tej placówki, laureat nagrody województwa i miasta Poznania w dziedzinie upowszechniania kultury, pełniący także funkcję prezesa Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej, wraz z zespołem pod redakcją prof. Józefa Burszty opracował monografię powiatu pt. „Dzieje Ziemi Szamotulskiej” oraz najnowszą historię Szamotuł z lat 1945 — 1970. (mr)